

Realizacja zadań w Hucie „Katowice” • Produkcja zbóż i pasz

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu wysłuchało informacji o realizacji zadań produkcyjnych i inwestycyjnych w 1978 r. w Hucie „Katowice”.

Realizacja zadań produkcyjnych w pierwszym roku działalności eksploatacyjnej Huty „Katowice” przebiegała w trudnych warunkach wynikających z równoczesnego prowadzenia produkcji i kontynuowania na szeroką skalę

procesu inwestycyjnego. Opanowanie produkcji i utrzymanie jej na wysokim poziomie wymagało rozwiązania szeregu nader złożonych problemów techniczno-organizacyjnych. Było to możliwe dzięki ofiarnej i zaangażowanej pracy całej załogi, dzięki stałej trosce i pomocy katowickiej organizacji partyjnej. Osiągnięcie wysokiego poziomu jakości umożliwiło w 1977 roku przekroczenie planu sprzedaży wyrobów

i usług oraz rozpoczęcie produkcji eksportowej.

Zadania ustalone na 1978 r. są wysokie i wymagają dalszego wydatnego wzrostu produkcji.

Biuro Polityczne podkreśliło, iż celem terminowego przekazania do eksploatacji walców ni dużej i innych obiektów oraz przygotowania warunków do realizacji II etapu budowy Huty „Katowice”, istnieje

Dokończenie na str. 2

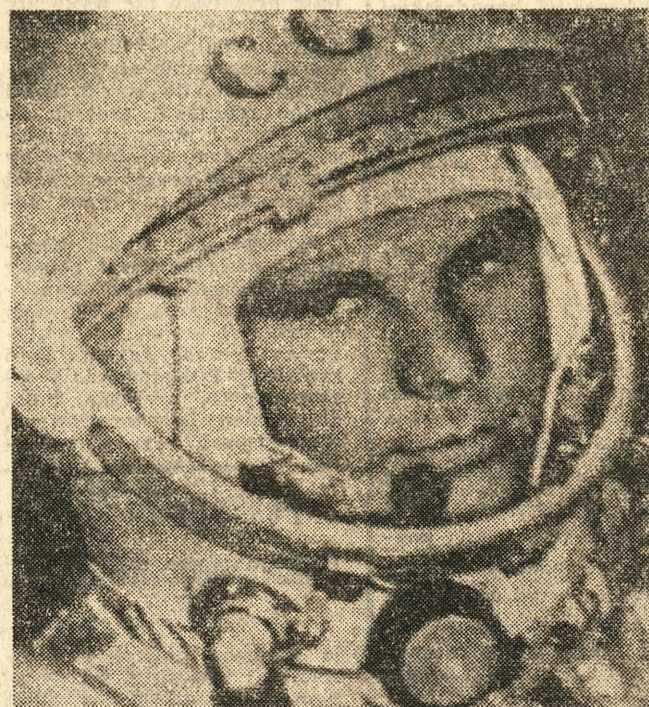
Zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego Pugwash w Warszawie

W Warszawie zakończyły się wczoraj dwudniowe obrady Komitetu Wykonawczego Pugwash. Dotyczyły one spraw organizacyjnych oraz działalności Pugwash w najbliższym okresie, związanej z ważnymi wydarzeniami i problemami międzynarodowymi.

Od dzisiaj do 15 bm. przedstawiciele światowego ruchu uczonych — Pugwash obradować będą na XXIX sympozjum w Zakopanem. (PAP)

Czytaj także „Ogłosy” na str. 2

12 kwietnia ~ Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki



12 kwietnia 1961 roku człowiek zdobył Kosmos. Tego dnia pojeźdźca kosmiczny „Wostok — 1” dokonał pierwszego w świecie lotu po orbicie okołoziemskiej. Na jego pokładzie znajdował się obywatel Związku Radzieckiego go Jurij Gagarin — pierwszy kosmonauta świata (na zdjęciu).

CAF — fot. Radkiewicz

CO O TYM SĄDZICIE

Z dwójką lepiej?

W ięc jak to będzie, nie trzeba się już uczyć, aby przejść z klasy do klasy, wystarczy tylko chodzić do szkoły? I będzie można sobie zaufować dwójkę z dowolnie wybranego przedmiotu — tego najtrudniejszego, lub najmniej lubianego? Na przykład nie będzie trzeba się uczyć matematyki albo ortografii... Ważne, żeby pamiętać o zasadzie, że nie wolno rokrocznie otrzymywać niedostatecznego z tego samego przedmiotu, bo wtedy grozi egzamin. Już nie poprawkowy, lecz komisyjny. Przez pozostałe lata nauczyciel będzie mógł stawiać „nd” do woli. Jedynie w ostatniej klasie szkoły podstawowej nie opta się mieć dwójek. Nie dadzą świadectwa ukończenia szkoły.

Tak będzie, jeżeli zatwierdzony zostanie ogłoszony przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania nowy projekt zasad promowania. Projekt jeszcze nie stał się przepisem, a pełni optymizmu uczniowie już mają gotową maksymę: „Czy się uczysz czy nie uczysz, podstawówkę skończyć musisz”.

Nietrudno sobie wyobrazić nastroje nauczycieli. Niektórych uczniów zresztą też. Skończy się kieszonkowe wypłacane przez rodziców za każdy dobry stopień. Kto będzie chciał pisać, jeżeli można mieć lepsze stopnie? Dla nauczycieli nowy system też ma zalety. Nikt ich nie będzie „egzaminował” z dwójek, nalegał na podciąganie stopni. Wystarczy bardziej ulgowo traktować odpowiedzi. Co wrażliwi nauczyciele, przejęci ważnością swego przedmiotu, przemysliwią, jak przekuć klasę, aby się uczyła na dostatecznie.

Patrząc na dryblasów ledwo mierzających się w szkolnych ławkach i wyrosnięte dziewczyny trudno uwierzyć w mizerną wartość naszej młodzieży, która miałyby być tak wrażliwa, że dwójka wywoła w niej frustrację. Podobnie trudno uwierzyć, że dla nastoletniej dziewczyny czy chłopca poznanie prawa Archimedeasa będzie bardziej interesujące niż na przykład koncert jazzowy czy dyskusja w gronie rówieśników. Ministerstwu jawi się koncepcja, według której młodzież będzie się uczyła nie dla stopnia, lecz dla satysfakcji poznania świata. Nie ulega wątpliwości, że utalentowany matematyk wybierze analizę krzywej geometrycznej, a nie spacer z dziewczyną, lecz takiego wyboru dokonano bez względu na obowiązującą skalę szkolnych ocen.

W dziejach polskiej szkoły (i nie tylko) stopień był najważniejszym argumentem. Dla znacznej większości nauczycieli — powiedzmy to sobie — dwójka jest antidotum na nieodrobienie zadanej lekcji, obrywa się ją za nie przyniesioną książkę, kręcenie w ławce albo wybiecie piłką szyby. Dwójka jest dobra na wszystko. Podobno na wyrobienie autorytetu równie...

Z własnych lat szkolnych pamiętam nauczyciela, który nie stawiał dwój. Potrafił tak wyłożyć, że siedział się z zapartym łchem i nie trzeba było się uczyć w domu.

Przed paru laty, kiedy jeszcze w Ministerstwie nie myślano o ograniczeniu drugoroczności, z podobną opinią spotkałam się w czasie rozmów z nauczycielami starszego pokolenia.

Projekt nowych zasad promowania też układali nauczyciele, tyle że z Ministerstwa. Szkoda, że rzadko i nieśmiało mówi się o sporej liczbie dzieci z mikrouszkodzeniami, które trafiają do szkół. Dzieci te zawdzięczają życie medycynie. Są zupełnie normalne, lecz mniej zdolne, na skutek owych uszkodzeń i nawet gdy będą się bardzo starały zarobią czasem dwójkę.

Rodzice martwią się — co z najzdolniejszymi. Obniżą loty? Nawet jeżeli będą brać udział w olimpiadach przedmiotowych, to zaradczą się na ławkach. Może będą grać w „Master mind’a”?

Być może obniżenie wymagań pozwoli na właściwą selekcję i na studia trafią ci, którzy pasjonowali się nauką z własnej, nieprzymuszonej woli? Ale może sensowniej byłoby nie obniżać wymagań, a stosować taryfę ulgową wobec słabszych, albo jeszcze lepiej, zlikwidować stopnie w ogóle?

W „walce o dwójkę” nauczyciele mają swoje racje, Ministerstwo swoje. A uczeń — straci czy skorzysta? A może są inne rozwiązania?

JOANNA STAWICKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Premier Szwecji przybywa z wizytą do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza, przybywa dzisiaj do Polski z oficjalną wizytą premier Szwecji — Thorbjörn Faellin.

Wizytę szefa rządu szwedzkiego traktujemy jako ważną część składową dobrosąsiedzkich stosunków między walcami państwami, a także istotny wkład w przyjazne współdziałanie wszystkich krajów nadbałtyckich. Stosunki te sprzyjają materializacji procesu odprężenia i utrwalaniu pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach.

Przewidywane rozmowy stanowiąc będą niewątpliwie impuls do pogłębienia konstruktywnego dialogu, a tym samym wzbogacenia kontaktów polsko-szwedzkich. Obejmują one wszystkie istotne sfery: polityczną, ekonomiczną i kulturalną.

Na arenie międzynarodowej znane jest autentyczne zaangażowanie Szwecji w kontynuację polityki odprężenia, w urzeczywistnianie porozumień zawartych w Akcie Kończącym KBWE, w działaniach służących ograniczaniu zbrojeń. Polska ze swej strony — wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi — jest konsekwentną rzeczniką idei rozszerzenia procesu odprężenia politycznego także na płaszczyznę militarną, położenia kresu wyścigowi zbrojeń. Dlatego wśród protestów światowej opinii publicznej z taką mocą rozbrzmiewa głos społeczeństwa polskiego, które —

ciężko doświadczone przez wojnę — domaga się definitywnego wyrzeczenia się antyhumanitarnych planów produkcji nowej broni masowej zagłady, bomby neutronowej. Nasze „NIE” dla prób jej przeforsowania, to zarazem wezwanie do wznowienia walki o prawo człowieka do pokojowego życia.

Dla całokształtu stosunków polsko-szwedzkich wydarzeniem o randze szczególnej była wizyta, którą sekretarz KC PZPR — Edward Gierk złożył w czerwcu 1975 r. w Szwecji. Przeprowadzone wówczas rozmowy oraz podpisane dokumenty i porozumienia, a zwłaszcza wspólna deklaracja i 10-letnia umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej przyczyniły się do dalszego zacieśnienia naszych więzi z korzyścią dla Polski i Szwecji, dla innych państw strefy nadbałtyckiej i całego kontynentu europejskiego.

Uzyskany już poważny postęp w rozwoju stosunków polsko-szwedzkich stworzył dobrą podstawę ich dalszego rozszerzenia i wzbogacenia o nowe formy, w tym w dziedzinie ekonomicznej o długofalowe, obopólne pozytywne przedsięwzięcia np. inwestycyjne, kooperacyjne i specjalizacyjne.

Pomyślnie rozwijają się polsko-szwedzkie kontakty naukowe, czego wyrazem są również częste, bezpośrednie spotkania reprezentantów nauki naszych krajów i więzi łączące poszczególne placówki badawcze i ośrodki akademickie. Obserwuje się nieustanne ożywienie wymiany kulturalnej, a zawarta niedawno nowa umowa w tej dziedzinie otwiera je

Dokończenie na str. 2

NIGDY BOMBY „N”!

Nie słabnie powszechny głos protestu

Nie słabnie powszechny głos społeczeństwa polskiego, domagający się całkowitego zrzeczenia się przez zwolenników „zimnej wojny” z zamiarów produkcji broni neutronowej. W zakładach pracy, instytucjach, w szkołach i w uczelniach — ludzie różnych zawodów i środowisk społecznych opowiadają się za zagwarantowaniem wszystkim narodom podstawowego prawa do życia w pokoju i spokojnego budowania przyszłości; piętnują poczynania kół przeciwnych odprężeniu i międzynarodowemu bezpieczeństwu.

Uczestnicy wieców protestacyjnych, spotkań i masówek wskazują na wielkie niebezpieczeństwo związane z ewentual-

nym użyciem broni neutronowej, która — zastosowana w konwencjonalnych środkach walki — stwarza realne niebezpieczeństwo nuklearnej zagłady.

Nie ustają protesty społeczeństwa województwa pilskiego przeciwko bombie neutronowej.

Wczoraj w Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie w czasie przerwy śniadaniowej na wiecu zebrała się licząca prawie 1000 osób pierwsza zmiana; zebrani transparentami i hasłami protestowali przeciwko antypokojowej polityce krajów NATO. Podjęto rezolucję, w której załoga „Rofamy” żąda poszanowania

Dokończenie na str. 2

Wzorcowe osiedla w Poznańskim

Wczoraj rozstrzygnięto współzawodnictwo za rok 1977 o tytuł produkującego spółdzielczego osiedla w województwie poznańskim. Komisja powołana przez Radę Wojewódzką Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu, spośród dużych osiedli najwyżej oceniła działania osiedli — Piastowskiego na Ratajach (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”) i Kosmonautów na Winogradach (Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa) w Poznaniu. Oba te osiedla zdobyły równo pierwsze miejsca. Z mniejszych spółdzielni mistrzem została Wrzesińska Spółdzielnia Mieszkaniowa we Wrzesni.

Wszystkie te trzy osiedla wezmą udział w finale tego współzawodnictwa w skali kraju. (an)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Narada lekarzy

W Mińsku rozpoczęła się wczoraj narada specjalistów z krajów RWPG na temat przeszczepiania nerek. W naradzie biorą udział lekarze z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Delegaci poruszają szeroki krąg zagadnień związanych z problematyką przeszczepów.

Sesja komisji ONZ

Wczoraj rozpoczęła się w Genewie doroczna sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Jej uczestnicy — delegaci z 32 krajów Europy oraz z Kanady i USA — będą omawiać problemy rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, handlowej, naukowo-technicznej i innej, zgodnie z zaleceniami Aktu Końcowego konferencji w Helsinkach.

Raport K. Waldheima

W nowojorskiej siedzibie ONZ opublikowano raport sekretarza

generalnego tej organizacji — K. Waldheima, na temat realizacji, ogłoszonego przez ONZ 10-lecia walki przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej. Okres ten został zaślubiony w 1973 r. i trwać będzie do roku 1983.

Odroczenie rozmów

W Atenach podano oficjalnie do wiadomości, że rozmowy turecko-greckie w sprawie uregulowania spornych problemów między oboma krajami, przewidziane na najbliższy piątek zostały odroczone na czas nieograniczony. Jak twierdzi Reuter, odroczenie rozmów nastąpiło wskutek zapowiedzi administracji USA, że zwróci się do Kongresu o zniesienie embarga na dostawy broni dla Turcji.

Napięcie w Islandii

Islandzka Centrala Związków Zawodowych zapowiedziała, że jeśli jej postulaty pod adresem rządu nie zostaną spełnione, ogłosi 15 bm. całkowitą blokadę eksportu z tego kraju. Spełnienie tej

groźby doprowadziłoby do nieobciążenia w skutkach kryzysu, jako że ponad 80 procent dochodu narodowego Islandii tworzy handel zagraniczny. Obecny konflikt ma swe źródło w pogłębiających się trudnościach gospodarczych Islandii, wywołanych z jednej strony ogólnym kryzysem ekonomicznym w świecie zachodnim, z drugiej zaś nieudolną polityką sprawującą władzę od 1974 r. rządu prawicowo-centrowego. Jednym z przejawów trudności jest galopująca inflacja.

W. Brytania w śniegu

Londyn pokrył się w poniedziałek pięciocentymetrową warstwą kwietniowego śniegu. Białe puch nie topnieje, gdyż zarówno w stolicy Wielkiej Brytanii, jak i w innych rejonach kraju, temperatura utrzymuje się w pobliżu zera. Na północy kraju wiele jest nieprzejezdných.

od GŁOSU

Jakże aktualna są nadal treści tego dokumentu. W połowie kwietnia 1955 roku Albert Einstein i brytyjski fizyk Bertrand Russell, ogłosili apel do uczonych świata o wezwanie rządów swych państw do regulowania wszelkich kwestii spornych jedynie na drodze pokojowej. Manifest ów, którego współsygnatariuszem był między innymi polski fizyk prof. Leopold Infeld, dał początek międzynarodowemu ruchowi naukowców na rzecz rozbrojenia i odprężenia, nazwanemu dwa lata później od kanadyjskiej miejscowości, w której odbyła się inauguracyjna konferencja — ruchem Pugwash.

Znaczny jest udział uczonych skupionych w Pugwash w kształtowaniu atmosfery sprzyjającej odprężeniu, wzajemnemu zrozumieniu i rozwijaniu współpracy między narodami i krajami. Nieomal wszystkie najżywniejsze problemy i przedsięwzięcia związane z ograniczeniem wyścigu zbrojeń, przybierające często później formy wiążących porozumień międzynarodowych (np. konwencja o zakazie rozwoju produkcji broni bakteriologicznej), stanowiły przedmiot debaty zgromadzenia. Opublikowana w ubiegłym roku deklaracja zawiera zdecydowany protest przeciw wprowadzaniu do arsenałów nowych rodzajów broni masowego rażenia, w tym bomby neutronowej.

Od poniedziałku, przedstawiciele światowego ruchu uczonych obradują (po raz czwarty) w naszym kraju. Kluczowym tematem „polskiego” seminarium jest bezpieczeństwo i współpraca w Europie po konferencji belgradzkiej. Wierzymy, że głos, który popłynie za parę dni z Złotopola zostanie uwzględniony, jak nie raz przedtem, przy podejmowaniu doniosłych dla pokojowej przyszłości naszego globu decyzji; mądrych i sprawiedliwych.

WIG

Posiedzenie Komitetu do Spraw Rynku Wewnętrznego

Potrzeba więcej dobrych wyrobów

19 bm. odbyło się, pod przewodnictwem wicepremiera Tadeusza Pyki, posiedzenie Komitetu do Spraw Rynku Wewnętrznego. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie resortów — członkowie komitetu, przedstawiciele CRZZ, Krajowej Rady Kobiet i FSZMP.

Komitet dokonał oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w I kwartale i określił niezbędne kierunki działania przedsiębiorców i handlowców w II kwartale br. Stwierdzono, że plan przychodów ludności jest przekraczany, utrzymuje się wysoka dynamika wydatków dla ludności. Równocześnie niektóre gałęzie przemysłu nie wykonały planu dostaw. W niewystarczającym stopniu przebiega proces dostosowania zmian asortymentowych do popytu, utrudniając realizację zadania umocnienia i poprawy równowagi rynkowej. Niedostateczny jest również postęp w jakości dostarczanych na rynek towarów.

Komitet d.s. Rynku Wewnętrznego zobowiązał resorty dostarczające towary rynkowe do dokonania w II kwartale dalszych zmian w strukturze asortymentowej produkcji rynkowej i dostosowania jej asortymentu, a także ilości do ustaleń list towarowych, stanowiących przedmiot kon-

trolu rządu, resortów oraz central i zjednoczeń przemysłowych. Jednocześnie zalecono organizacjom handlowym szereg działań mających na celu kontrolę jakości dostaw i konsekwentne przestrzeganie zasad nieprzymierzania do obrotu towarów złej jakości, nie odpowiadających ustalonym normom.

Komitet rozpatrzył wnioski o uruchomieniu środków inwestycyjnych, które umożliwią przyspieszenie rozwoju zdolności produkcyjnych towarów głównie z grupy „1001 drobiazgów”. Przewidziano także dodatkowe nakłady inwestycyjne na rozwój sieci handlowej.

W czasie posiedzenia przedyskutowano i zatwierdzono plan handlu wewnętrznego i dostaw towarów w drugim kwartale br.

Założenia planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący przewidują dalsze zwiększenie produkcji rynkowej o blisko 10 procent, przy czym jej dynamika powinna wyprzedzać o około 3,4 procent tempo wzrostu dochodów pieniężnych ludności.

Z informacji przedstawionej na posiedzeniu Komitetu d.s. Rynku Wewnętrznego wynika, iż — mimo pewnej poprawy — w I kwartale br. nie udało się zrealizować wszystkich postawionych zadań.

Przychody pieniężne ludności wzrosły szybciej niż zakładano w planie — zarówno rocznym, jak

i kwartalnym — powodując zwiększony popyt na towary.

Sytuację rynkową dodatkowo utrudnia niepełna realizacja planu dostaw towarów. Zadania ilościowe przekroczone; gorzej przedstawiła się natomiast realizacja planu dostaw asortymentowych. Dotyczyło to zwłaszcza tych towarów, które mają szczególny wpływ na sytuację rynkową i stanowią przedmiot specjalnej kontroli. Obserwowano tu zjawiska zanizania dostaw w stosunku do planu. Wartość tej różnicy po trzech miesiącach szacuje się na około 10 mld zł. W sumie wykonano dotychczas niewiele ponad 16 procent planu rocznego, czyli mniej niż przewidywano. Zwiększone potrzeby ludności w I kwartale zaspokajano m. in. dzięki ograniczeniu tzw. sprzedaży pozarynkowej — dla jednostek społecznych.

Jednym z najpilniejszych zadań jest obecnie nadrobienie opóźnień w dostawach tych wyrobów, które są najbardziej potrzebne w okresie wiosenno-letnim i artykułów przemysłowych dla rolnictwa. Dotyczy to zwłaszcza tkanin, dywanów, chodników i firanek, a także odzieży, obuwia tekstylnego, radiolodówek turystycznych, butli na gaz, wyrobów hutniczych i chemii gospodarczej, wapna hydratyzowanego oraz nawozów azotowych i fosforowych.

Dla stabilizacji równowagi na rynku wewnętrznym istotne znaczenie ma również sprawa terminowości dostaw wyrobów rynkowych. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Je potrzeba dalszej koncentracji sił i środków na głównym placu budowy, a także przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego i rozbudowy infrastruktury osiedlowej.

W kolejnym punkcie porządku Biuro Polityczne zapoznane się z informacją o realizacji zadań związanych z koniecznością zwiększenia produkcji zbóż i pasz. Biuro Polityczne oceniło pozytywnie dotychczasowe wysiłki w tej dziedzinie.

Podkreślono, że zwiększenie zbioru pasz stało się węższym problemem w rolnictwie i wokół niego należy skoncentrować wysiłki producentów i całej służby rolnej. Przyspieszeniu winno ulec wdrażanie do praktyki rolniczej najnowszych zdobyczy nauki a także poprawa — w miarę istniejących możliwości — zaopatrzenia w maszyny i dalsza rozbudowa bazy przechowalnicwa.

PAP

Terrorysty grożą zamordowaniem

Negocjacje między rodziną A. Moro a porywaczami?

Agencje prasowe, od soboty odcinając praktycznie od informacji na temat uprowadzenia Aldo Moro, snują przypuszczenia, że po sobotnim, kolejnym i podobno wyjątkowo dramatycznym w swej wymowie liście Aldo Moro, rozpoczęły się prawdziwe negocjacje między porywaczami i rodziną porwanego.

W poniedziałek nadszedł kolejny list od Aldo Moro. Obserwatorzy przywiązują jednak do niego mniejszą wagę, twierdząc, że nie wywołuje on takiego zaniepokojenia w kręgach rządowych, jak list sobotni.

W turyńskich kręgach sądowych poinformowano, że we wtorek miała zostać uwolniona Bruhilda Pertramer, którą aresztowano przed kilkunastu dniami pod zarzutem przynależności do „czarnych brygad” i udziału zarówno w zamordowaniu 10 marca policjanta w Turynie, jak porwania 15 marca Aldo Moro w Rzymie. Pertramer wielokrotnie oświadczała, że dysponuje niepodważalnym alibi. Podkreślała, że w dniach wspomnianych zamachów przebywała poza Turynem i Rzymem. Wszystko wskazuje, że alibi tego nie udało się siłom bezpieczeństwa podważyć.

Terror we Włoszech odżywa po

kilkutygodniowej przerwie spowodowanej zamieszczeniem po porwaniu Aldo Moro. Tajna organizacja lewacka „walczące komórki proletariackie” przyznała się do dokonania w poniedziałek wieczorem zamachu na 36-letniego profesora medycyny w Turynie — Ruggero Griego.

Wczoraj rano trzech zamachowców zastrzelono w Turynie wychodzącego z domu jednego ze strażników więziennych, gdzie przetrzymywani są członkowie terrorystycznej organizacji włoskiej „czarnej brygady”, sądzonych obecnie w tym mieście. Strażnik — Lorenzo Cutugno, zanim zginął zdołał postrzelić jednego z atakujących go mścycieli. Zamachowcy zbiegli, a rannego zostawili przed szpitalem.

Korespondent Reutersa donosi z Paryża, że kierownictwo paryskie go ośrodka telewizyjnego otrzymało komunikat pochodzący jakoby od terrorystów, którzy uprowadzili Aldo Moro. Komunikat podobno głosi, iż włoski polityk zostanie zamordowany w czwartek, jeśli żądania „czarnych brygad” nie zostaną spełnione. Takie same komunikaty miały rzekomo otrzymać redakcje kilku dzienników francuskich — pisze Renter. (PAP)

J. Arafat o zniszczeniach

Izrael pozoruje wycofywanie wojsk z Libanu południowego

Wczoraj minęły dokładnie cztery tygodnie od czasu dokonania przez Izrael inwazji na Liban. Południowe rejony tego kraju znajdują się wciąż pod kontrolą wojsk izraelskich, które zajęły kluczowe pozycje strategiczne z wyjątkiem okolic miasta Tyr, utrzymany wciąż przez siły palestyńskiego ruchu oporu i lewicy libańskiej.

Mimo nieoficjalnego rozejmu sytuacja w południowym Libanie jest nadal napięta. Raz po raz dochodzi tam do sporadycznej wymiany ognia między oddziałami izraelskimi a jednostkami Izraela. Obecność wojsk izraelskich oraz destrukcyjna działalność grup bojowych prawicy libańskiej utrudniają nadzorowanie rozejmu przez siły pokojowe ONZ, które liczą obecnie około 2 000 żołnierzy.

Dotychczas Tel Awiw nie zastanowił się o ostatniej uchwale Rady Bezpieczeństwa, żądającej niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z Libanu południowego. Nie pomogły też apele w tej sprawie sekretarza generalnego, Kurta Waldheima, wystosowane do rządu M. Begin. Rząd izraelski ogłosił natomiast plan dwuetapowego wycofywania swych oddziałów, nie podając jednakże ostatecznego terminu ich ewakuacji. Rozpoczęcie tej operacji wyznaczono na 11 bm. Żołnierze izraelscy mają opuścić strategiczne wzgórza we wschodnim sektorze frontu, dominujące nad mostem

Chardali na rzece Litani. Ich pozycje mają zająć żołnierze norwescy wchodzący w skład UNIFIL.

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim określił izraelski plan wycofywania się z Libanu południowego jako niewłaściwy. Zdaniem obserwatorów Izraelczycy będą chcieli bezpośrednio kontrolować niektóre pozycje w tym rejonie, bądź też przekazać je armii, tworzonej z członków prawicy libańskiej. Plan izraelski zmierza do utworzenia w Libanie południowym strefy buforowej, która uniemożliwiłaby palestyńskiemu ruchowi oporu prowadzenie akcji zbrojnych przeciwko Izraelowi.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat oświadczył w wywiadzie dla „rozgłośni NBC-TV News”, że inwazja wojsk izraelskich na Liban obróciła w grusz 82 wioski południowo-libańskie. Przewodca OWP stwierdził, że oddziały izraelskie nie tylko używały w Libanie południowym bomb rozpryskowych, ale również innych rodzajów broni dostarczanych im przez Stany Zjednoczone.

Departament Stanu USA przyznał, że armia izraelska zrzucała na Liban bomby rozpryskowe, na ruszając tym samym porozumienie o dostawach broni, zawarte między Waszyngtonem a Tel Awiwem. Porozumienie to zobowiązywało Izrael do niewykorzystania dostarczonej mu broni w celach agresywnych. (PAP)

Premier Szwecji przybywa z wizytą do Polski

Dokończenie ze str. 1

szcze większe możliwości wszechstronnej prezentacji twórczości artystycznej.



Premier Szwecji

T. Faeldin

Fot. — CAP

Czynnikiem pozwalającym na bardziej wnikliwe spojrzenie na teraźniejszość narodów

sąsiadujących przez Bałtyk jest ożywiony ruch turystyczny, który zwłaszcza zaktywizowała żegluga promowa.

Wszystko to stanowi wymowne świadectwo ciągłości naszych obopólnych starań, za chęcią do poszukiwania jeszcze bardziej efektywnych form współpracy.

T. Faeldin urodził się w 1926 r. W młodości był przewodniczącym młodzieżowej organizacji Partii Centrum w okręgu Angermanland (północna Szwecja).

W 1958 r. wybrany został po raz pierwszy do parlamentu. Był m. in. wiceprzewodniczącym szwedzkiej grupy Unii Międzyparlamentarnej oraz członkiem kierownictwa Krajowego Urzędu Ochrony Środowiska.

W 1968 r. T. Faeldin został pierwszym wiceprzewodniczącym Partii Centrum, a w dwa lata później — przewodniczącym tej partii.

10 października 1976 r. stanął na czele rządu koalicyjnego trzech partii burżuazyjnych, sturmowanego w wyniku wyborów parlamentarnych. (PAP)

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE LESZCZYŃSKICH METALOWCÓW

Wczoraj w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, z sekretarzem KW Tomaszem Żurkiem spotkali się przedstawiciele załóg wszystkich sześciu zakładów przemysłu metalowego w Leszynie. Spotkanie to — z okazji „Dnia Metalowca” stało się okazją do przedstawienia osiągnięć oraz kłopotów załóg poszczególnych fabryk tej branży.

Gostyński oddział pleszewskiej Fabryki Aparatury „Spomasz” buduje nową odlewnię żeliwa chromowego i niklowego — dla detali niezbędnych w urządzeniach dla przemysłu spożywczego. Leszczyńska Fabryka Pomp ze względu na szczupłość pomieszczeń produkcyjnych nie może w pełni zaspokoić popytu gospodarki polskiej i zamówień eksportowych na najrozszerzone pompy elektryczne i ręczne, ale spore kwoty na modernizację parku maszynowego pozwalają jej zakupować najnowsze urządzenia produkcyjne. W Zakładzie Remontowym Obrabiarek „Ponar-Remo” we Wschowie co roku rośnie produkcja i co roku maleje zatrudnienie; przygotowuje się tam produkcję tzw. wórną obrabiarek — elementy maszyn przeznaczonych do złomowania będą regenerowane, uzupełniane o nowe części i w rezultacie mniejszym kosztem przemysł uzyska obrabiarki posiadające wszystkie cechy maszyn nowych. (tt)

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM STUDENCKIE

„Integracja gospodarcza w Europie a handel Wschód — Zachód” — to temat VI międzynarodowego seminarium studenckiego, które rozpoczęło się wczoraj w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. W seminarium, zorganizowanym przez Radę Wydziałową SZSP przy Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, bierze udział ponad 110 studentów uczelni ekonomicznych z 26 krajów Europy i Ameryki. To jedno z największych na naszym kontynencie spotkań młodych ekonomistów z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych jest okazją do przedyskutowania wielu problemów i zagadnień związanych z rozwojem międzynarodowej współpracy gospodarczej oraz do zapoznania się z funkcjonowaniem polskiej gospodarki i z prowadzoną przez nasz kraj polityką handlową. (PAP)

NIGDY BOMBY „N”!

Dokończenie ze str. 1

praw człowieka do życia i pracy w pokoju.

Wiece protestacyjne odbyły się także w Odlewni Żeliwa Ciągłego w Drawsku Młyńskim oraz Fabryce Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wieleniu, gdzie manifestujących zapoznano z pokojowymi propozycjami rozbrojenia krajów socjalistycznych. (ryk)

W liście absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu skierowanego do Polskiego Komitetu Pokoju czytamy m. in. „Wojna i przygotowanie do niej u progu XXI wieku są zagrożeniem, wobec którego żaden człowiek — humanista, czy inżynier nie może i nie powinien przejść obojętnie. W okresie II wojny światowej, w obliczu totalnej zagłady narodu, którą Polsce i innym krajom gotował hitle-

ryzm, m. in. wielu absolwentów poznańskiego uniwersytetu straciło życie, zamiast wzbogacać powszechny dorobek ojczyzny. Chcemy żyć i pracować w pokoju”. (zr)

W całym świecie nie ustają żądania wprowadzenia całkowitego zakazu nowej generacji broni masowego zniszczenia, jaką jest opracowana w Stanach Zjednoczonych „brona N”. Żądania rezygnacji z wprowadzenia do arsenałów tej barbarzyńskiej broni zawarte są w artykułach prasowych oraz apelach rozmaitych organizacji społecznych i politycznych.

Artykuł poświęcony problemowi broni neutronowej zamieściła wczorajsza „Prawda”. Żywołne, interesy ludzkości wymagają, aby broń neutronowa nigdy nie pojawiła się w arsenałach państw — pisze m. in. organ KC PZPR. — To

właśnie ma na celu jasna i konkretna propozycja przedłożona państwu zachodnim przez ZSRR.

Nawiązując do niedawnej decyzji prezydenta USA, dzieńnik podkreśla, że uruchomienie linii produkcyjnej broni neutronowej zostało przeświadczone odożone. Na decyzji Białego Domu widnieje wyraźny ślad nacisku ze strony tych sił w USA, które chciałyby pozostawić sobie wolne ręce dla niekontrolowanego wyścigu zbrojeń.

Z Hagi podają, że Rada Kościołów Holandii, jednocząc większość wspólnot religijnych kraju, wysłała do prezydenta Cartera telegram, domagający się rezygnacji z produkcji broni neutronowej. Rada zwraca przy tym uwagę, że pod apelem przeciwko broni neutronowej złożyło dotąd podpisy ponad 1,2 mln Holendrów. (PAP)

Halny w Tatrach

Po dłuższym okresie pięknej słonecznej pogody, wczoraj zwał się w Tatrach halny wiatr wiejący z prędkością 13 m/s; uderzył chłodem na wyciągi narciarskie. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 2 stopnie mrozu i zamieć śnieżną; grubość pokrywy śniegu wynosiła 91 cm.

Rejon Kasprowego Wierchu jest właściwie jedynym terenem dostępnym dla turystów, gdzie jeszcze można pojeździć na nartach, to też kolejka linowa jest od rana do wieczora obsługiwana przez milicjantów narciarstwa. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje, że w dniach Wielkopolsce zachmurzenie duże i umiarkowane, z przelotnymi opadami deszczu lub śniegu.

Temperatura maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni, minimalna od 0 do minus 2 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu plus 13 stopni; ciśnienie 755,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY I POŁDZIENI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-10

SPRAWY POWSZEDNIE

Bez tego regulatora...

T się na pewno powiodło: jedno z fundamentalnych założeń naszego ustroju, jakim jest społeczna krytyka niekorzystnych zjawisk, zyskała powszechną akceptację. W ciągu góra trzech dziesięcioleci ludzie nauczyli się krytycznie patrzeć i myśleć, zgłaszać władzom, instytucjom, redakcjom, że gdzieś coś dzieje się źle, przedkładać postulaty, zmierzające do usprawnienia różnych dziedzin życia.

Z biegiem czasu wykształcił się w Polsce charakterystyczny dla demokracji socjalistycznej formy działania, służące interesowi społecznemu, od książek zażaleń po listy do centralnego kierownictwa partii. Jednym słowem — nauczyliśmy się niezgorzej korzystać z przywileju, jakim jest prawo wyrażania krytycznych opinii o rozmaitych sprawach, zjawiskach, a także ludziach. Nie będzie od kryciem stwierdzenie, iż w ogóle skłonność do krytyki jest w naszym narodzie znaczna; poddaje się ocenie — słusznie i mniej słusznie, z dozą zatroskania a czasem zjadliwością — współtowarzyszy pracy, funkcjonowanie instytucji, postępowanie zwierzchników, niektóre formy zarządzania i związane z nimi skutki.

Mniej wyrazista jest druga strona medalu: gotowość do samokrytyki. Intensywność nieporównanie tu mniejsza, barwy częstokroć nijakie, a o powszechności po prostu nie ma co mówić. Ano, ludzka to rzecz — brak zapалу do wiwisekcji własnych niedoskonałości, przywar, czy nawet popełnionych błędów; tego rozpamiętywać się nie lubi. Do pewnego stopnia usprawiedliwia nas subiektywizm w ocenianiu swoich poczyną, postępów, rysów charakteru albo narowów. Ale jedynie do pewnego stopnia. Boiem gdy zastanowimy się nad cechującą Polaków skłonnością do krytykowania wszystkiego i wszystkich oraz wprost proporcjonalną wstrętnością w zakresie samokrytycyzmu, wypadnie wyciągnąć wniosek niekoniecznie radosny; mianowicie, że wzdrażając się przed autooceną — zmierzamy do zachowania swojskiej rozumianej eksterytorialności naszego „ja”.

Sprawa jest dużej miary, na dowód czego służyć może podjęcie jej przez „Trybunę Ludu” w obszernym artykule, opublikowanym tuż po II Krajowej Konferencji PZPR. Publicysta dziennika zwrócił w nim uwagę na związek pomiędzy odpowiedzialnością a samokrytyką. Bez przywrócenia bowiem pojęciu odpowiedzialności jego rzeczywistej treści, bez przywrócenia mu jego osobowego charakteru, nie można mówić o samokrytycyzmie jako nieodzownej dla każdego zasadzie zachowania i postępowania. Samokrytycyzm powinien stanowić istotny rys człowieka współczesnego i nie być czymś czego wypada się wstydić, lecz cechą twórczą.

Ma przy tym wartość bliska zeru samokrytyka zadana, uprawiana na pokaz, dla tworzenia pozorów, formalna, niejednokrotnie nieszczerza. Samo powtarzanie zwrotu „stwierdzam samokrytycznie”, nie jest równoznaczne z wnikliwą autorefleksją nad sposobem bycia, rozstrzygnięcia spraw, odnoszeniem się do współtowarzyszy pracy, do obowiązków.

Człowiek myślący nowocześnie powinien być świadom tego, że bezkrytyczny stosunek do samego siebie nie jest tylko jego osobistą sprawą. Żyjemy w sporych zgrupowaniach społecznych, zatem każdy osobnik, odnoszący się do siebie bez koniecznej dozy autooceny (i, co za tym idzie — autokontroli) niesie z so-

bą potencjalne możliwości zjawisk i zdarzeń społecznie niepożądanych. Nie jest bowiem dla ogółu obojętne, czy na przykład świeżo upieczony posiadacz prawa jazdy uzna, że opanował już należycie arkana prowadzenia samochodu, czy też oceni, że wiele mu nadal do pełnej biegłości „jeździeckiej” brakuje. Sportowiec, któremu powiodło się parokrotnie i zdobył w swej specjalności przewidziane regulaminami trofea, jeśli bezkrytycznie uwierzy w swoje szczególne talenty — najpewniej z wielkim trudem posuwać się będzie ku karierze. Podobnie, jak awansowany na kierownicze stanowisko inżynier, mniemając, iż wraz z dokumentem nominacyjnym przydany mu został charyzmat autorytetu.

Niedostatek antokrytycyzmu u ludzi jest zjawiskiem badaj również starym jak ludzkość. Z czego nie powinniśmy wżakże wyciągać wniosku, że jest to nieodłączna cecha homo sapiens, której korygować nie sposób. Przeciwnie — właśnie w warunkach ustroju socjalistycznego, gdzie kwestie stosunków między ludźmi na płaszczyźnie pracy jak też poza nią pragnie się kształtować w sposób głęboko humanitarny, potrzeba krytycyzmu każdego wobec siebie powinna być usilnie upowszechniana. Z racji określonych cech charakterologicznych wielu ludziom refleksja nad własnymi cechami i postępowaniem towarzyszyć może trwale, innym — sporadycznie. Zapewne niemałej grupie jednostek samokrytycyzm przychodzi z największym trudem. Nie brakuje ponadto osób, które — z różnych względów — zdolność do samokrytycznej oceny zatraciły.

Niechybnie krytyczna autoocena jest przywilejem i obowiązkiem każdego. Można mieć zatem wątpliwości, czy ludzie ze znikomą gotowością do samokrytycyzmu powinni sprawować niektóre funkcje. „Trybuna Ludu” we wspomnianym uprzednio artykule stwierdziła, iż łączenie poczucia odpowiedzialności i samokrytycyzmu wymaga także odważy osobistej, opartej na kompetencji oraz rzeczywistym autorytecie.

Życie przynosi sytuacje, kiedy samokrytyka bywa pojmowana jako rodzaj zadośćuczynienia. Oto ktoś oświadcza, iż działa się niekoniecznie tak, jak powinno, lub nawet wręcz niewłaściwie. Ale że słowo się już o tym rzekło, przeto winy niejako zostają oduszczone i można zaczynać na nowo — niekoniecznie po nowemu. Jest to szczególnie i niestety utracenie krytycznej oceny działań (czy ich niedostatków) z ekspiacją. A przecież istota samokrytyki zawiera się w tym, iż może ona być ważkim czynnikiem postępu; może dopomagać w ulepszeniu toku pracy, poprawianiu stosunków między współpracownikami, a także w temperowaniu niekorzystnych cech określających czyjąś osobowość.

Lata siedemdziesiąte ukazały bardzo dobitnie znaczenie czynnika ludzkiego w naszym nieźle obecnie zainwestowanym kraju — dla dalszego poprawiania poziomu życia. Skuteczność i sprawność działania, efektywność pracy, której nie bez powodu tak wiele poświęca się uwagi — wiążą się z umysłowością i odpowiedzialnością za spełnianie powinności. Ważnym i czułym regulatorem jest właśnie samokrytyczne postrzeganie swoich niedoskonałości i gotowość do „usprawniania” samego siebie. To trudniejsze, niż krytykowanie i poprawianie innych. Ale za to nadzwyczaj skuteczne. Stwierdzam to samokrytycznie...

WIESŁAW PORZYCKI



Magnetofony kasetowe z Lubartowa

Magnetofony kasetowe zdobywają coraz więcej zwolenników. Mają szereg zalet: są łatwe w obsłudze i można ich słuchać wszędzie. Producentem tego sprzętu jest filia Zakładów Radiowych im. Kasprzaka w Lubartowie (woj. lubelskie). W bieżącym roku zakład opuści 457 000 magnetofonów kasetowych, z tego do naszych sklepów trafi 250 000 magnetofonów monofonicznych i 30 000 stereofonicznych.

CAF — fot. Jaśkiewicz

Wielkopolscy delegaci na Światowy Festiwal Młodzieży

Z Hawany rozlegnie się głos w sprawie pokoju



Pod hasłem „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń” odbędzie się od 28 lipca do 5 sierpnia bieżącego roku w Hawanie XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Podobnie jak tysiące rówieśników w ponad stu krajach wszystkich kontynentów, do tego najważniejszego międzynarodowego spotkania przygotowują się setki polskich dziewcząt i chłopców. Przejawia się to m. in. w licznych czynach produkcyjnych i społecznych, z których dochód przeznaczony jest na festiwalowy fundusz, w różnorodnych spotkaniach, seminariach, imprezach artystycznych.

W pierwszych dniach kwietnia we wszystkich województwach kraju obradowały plenarne posiedzenia rad wojewódzkich Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, na których oceniono dotychczasowe wyniki przygotowań festiwalowych. Wybrano również reprezentantów poszczególnych regionów do oficjalnej 450-osobowej delegacji Polski. Znajdą się w niej najlepsi z najlepszych: przodujący uczestnicy różnorodnych form współzawodnictwa pracy i działalności społeczno-politycznej, laureaci ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych plebiscytów i turniejów najlepszych w zawodzie, konkursów racjonalizatorskich i wynalazczych, młodsi mistrzowie plonów, przodujący żołnierze.

Poniżej przedstawiamy pięcioro delegatów z Wielkopolski i ich wypowiedzi zapisane po ogłoszeniu składu polskiej delegacji na Hawanę.

ALINA BARTKOWIAK jest jedną z dziesięciorga przedstawicieli województwa poznańskiego, a za razem reprezentantką ponad 40-tysięcznej rzeszy słuchaczy ośmiu uczelni Poznania. Studiujecie na III roku bibliotekoznawstwa i informatyki naukowej w UAM; pełni funkcję przewodniczącej Rady instytutu SZSP.

— Nie mogłam po prostu uwierzyć, że spotkało mnie takie wyróżnienie. Uczynię wszystko, by być na Kubie wykorzystaną z jak największym pożytkiem dla całego środowiska, które powierzyło mi swój mandat. Najbardziej interesować się będę warunkami i formami nauki i pracy kolegów z innych państw — studentów podobnych do mojego — fakultetów. Myślę, że nawiąże — z pożytkiem dla koleżanek i kolegów ze studiów, z uczelni i środowiska kontakty ze studentami z innych krajów, kontynentów. Cieszę się, że znajdę się w tym wielkim gronie młodzieży świata, której głos w sprawie pokoju słyszany będzie wszędzie. (wig)

JADWIGA KAMIŃSKA — jedna z grona pięciorga kaliskich delegatów reprezentować będzie organizację harcerską. Pełni funkcję zastępcy komendanta hufca w Kaliszu, opiekuje się szczerpami szkolnymi. Pracuje w kaliskim Urzędzie Telekomunikacyjnym.

— Kaliska młodzież nieraz już okazała swe zaangażowanie i wyrażała poparcie dla po-

stępowych inicjatyw krajów socjalistycznych. Na niedawnym wiecu przyjaźni w Kaliszu skierowała rezolucję do Ogólnopolskiego Komitetu Obron Pokoju, dając w niej wyraz dezaprobaty dla zamiarów produkcji nowych masowych środków zagłady. Do dyskusji i spotkań festiwalowych w Hawanie przygotowuje się z tematyki politycznej, ekonomicznej i społecznej wyzwolenia narodów świata walczących z kolonializmem i neokolonializmem. (par)

Z województwa konińskiego pojedzie do Hawany m. in. uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Koninie **KRYSTYNA GROBELSKA**. Wzorowa uczennica i działaczka ZHP. W tym roku zdaje maturę.

— Bardzo się cieszę, że będę mogła uczestniczyć w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Będzie okazja, by wymienić doświadczenia z koleżankami i kolegami z innych krajów, poznać ich pracę i poglądy. Myślę, że w jakimś stopniu uda mi się przyczynić do realizacji hasła tegorocznego festiwalu. Pokój, braterstwo i przyjaźń można osiągnąć właśnie dzięki wspólnej pracy i zrozumieniu między młodzieżą wszystkich krajów świata. W przyszłości my przede wszystkim będziemy decydować o tym, czy będzie to świat ludzi ze sobą współpracujących w przyjaźni i pokoju. (woj)

LESZEK WOŹNY będzie jednym z trójga przedstawicieli Leszczyńskiego. Jest doświadczonego, zaangażowanego działaczem. Obecnie stoi na czele Zarządu Miejskiego Związku Socjalistycznego. (par)

Dokończenie na str. 6

Zebrań. Jest — oczywiście — referat. Truizmy, ogólniki, wyważanie otwartych od dawna drzwi. Potem dyskusja. Niemrawa, nie na temat, ale za to rozlewna i nudna. W końcu — wnioski. Odczytuje je specjalnie w tym celu powołana komisja uchwał. Dla nikogo z obecnych na zebraniu nie jest jednak tajemnicą, iż trzej członkowie owej komisji poświęcili dwa poprzednie wieczory na skrupulatne przygotowanie tej epistoły, którą dukają po dyskusji jako projekt uchwały, wynikający niby z narzucających się na zebraniu wniosków.

Zebrań słyszysz punkt po punkcie wyliczone (dla jasności oznaczone numerami) to wszystko, czym instytucja (urząd, związek, grupa obradujących ludzi) zajmuje się, albo też ma od paru lat się zajmować podczas swoich profesjonalnych lub społecznych obowiązków. Obowiązków, za które bądź bierze państwowe pieniądze, bądź to zbiera „społeczne” laury.

Przy tej „wyliczance” na

stepuje odniesienie do kolejnych numerów z takimże to uwagami: zwiększyć troskę, ulepszyć, wzmocnić dyscyplinę, usprawnić operatywność, podnieść na wyższy poziom, zwiększyć odpowiedzialność, uaktualnić, pobudzić, dążyć ku i tak dalej i tak dalej. Leje się woda pustostawia i sygnalizacja banalność.

Ni jednym słowem nie wspomina się tylko na czym to „usprawnienie”, „pobudzenie”, „podniesienie” czy „dążenie ku” — będzie polegało, kto to zrobi i w jaki sposób. Te czynniki zostają przemielane. A przecież nieokreślona, pseudospołeczna odpowiedzialność — to brak odpowiedzialności. Nie przeto dziwnego, że prawie każde mu uczestnikowi zebrania kołaczę się natrętna, acz to gęsta myśl: mydlenie oczu. Bo i tak wszystko zostaje po dawnemu.

Przesadziłem? Z pewnością. Nie każde przecież zebranie na tym polega i nie każda uchwała ma takie brzmienie. Spójrzmy więc na nieco inne zebranie. Oto uchwała zostaje zredagowa-

na rzeczywiście w oparciu o słuszne wnioski dyskusyjnych. Komisja rzeczowo opracowuje, kto i w jaki sposób będzie owe wnioski realizował. Uchwała przełożona — nabiera mocy.

Tylko nikt jej nie reali-

Nie zawsze na linii

Kot odwrócony ogonem

zuje. I nikt nie kontroluje ani pod względem merytorycznym ani osobowym. Słuszne zalecenia nie zostają wyegzekwowane. Ale jak się oczy ludzimi zamula, to i plany trochę zostało. Pozostał w aktach także papiererek, który stał się dokumentem.

A oto jeszcze inne zakończenie. Jeden z uczestników dyskusji podaje przykłady niebezpiecznych oston przy maszynach, inny — brak zabezpieczenia

przy schodach; obaj postulują zwiększenie troski o bezpieczeństwo i higienę pracy; w końcowym fragmencie wniosków z narady stwierdza się, że realizacja owych postulatów nastąpi w ciągu tygodnia.

I rzeczywiście — po kilku

dniami w hali produkcyjnej wisi olbrzymia plansza ze starannie wykaligrafowanym napisem: „Dbaj o bezpieczeństwo i higienę pracy”.

Kot został klasycznie odwrócony ogonem, a ludzimi oczami dokumentnie się zamydliło.

Inny kot — tym razem ponoc przynoszący pecha — przebiegi z samego rana drogę pana umownie nazwanego Kaziem, zanim ten nie rozpoczął swój dzień pra-

cy. Nie wahałbym się przed określeniem pana Kaziem rza jako nieroba czystej wody i lenia do potęgi, ale w odpowiedzi na tego rodzaju inwektywy ów pan mógłby wytoczyć argument — zdawłoby się — istotny: ja przecież pracuję...

Zastanówmy się jednak, co warta jest praca pana Kaziem, skoro zaczyna on ją od ciągnięcia się kwadransami pogaduszek z kolegami. Potem papierosik i wreszcie śniadanko. Rozsia dają się koleczy na skrzynkach i stołkach wokół pana Kaziem i „robią śniadanie”. Dwóch wyciąga termosy, inni butelki, a wszyscy równo ułożone kromki chleba, zapakowane w przetłuszczony papier. Następują godzinne deliberacje na temat pogodnych dni, ogródków działkowych i motorów, boć to już wiosna... A wszystko przeplatane siorbaniami kawy, mleka czy herbaty i szelestem co rusz to odwijanego papieru. Wreszcie sentencja: po jedzeniu — nie zapomnij o paleniu! Nie zapomnij, poczem weseli ułrcają do warsztatu. Pan

Kazio cały w skowronkach nuci jeden z ostatnich przebojów Krawczyka i bierze strug do ręki. Już, już, miał przystąpić do pracy, gdy drzazga z deski weszła mu w palec. Do ambulatorium. Opatrunek. Papierosik. Krótki spacer. Obiad. Znowu papierosik. I fajrant.

Tym razem pan Kaziemierz nie pracował efektywnie ani minutę.

Zdarzają się dni, że nie wejdzie mu drzazga w palec, nie poślizgnie się on na rozlanej jarbie i skróci nieco śniadanko; czas jego rzeczywistej pracy osiągnie wówczas rekordową liczbę dwóch, a może nawet i trzech godzin. Wiemy zaś wszyscy za ile ma zapłacone. Kto obserwuje dzień pracy pana Kaziem, konstataje: ten to umie zamydlić oczy!

Pan Kazio, podobnie jak wspomniane zebranie, wniosek i „realizacja” uchwały — tkwi utopiony w pejzaż pseudodziałalności i klasycznego odwracania kota ogonem.

WOJCIECH STASZEWSKI

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

W pracowniach poznańskich naukowców

Koncert na ziemiach rzadkich

Uwertura zabrzmiała cokolwiek anegdotycznie: przed mniej więcej ćwierćwieczem profesor Bogusław Borkowski, który kieruje Zakładem Ziem Rzadkich Instytutu Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, poznał na Targach Poznańskich pewnego Hindusa. Zwrócił mu się wtedy, że zamierza rozpocząć badania nad pierwiastkami z grupy tzw. lantanowców i pozostałymi pierwiastkami ziem rzadkich, nie może jednak zdołać być materiału wyjściowego, na przykład piasku monocytyowego, który w Polsce nie występuje. Hindus przypomniał sobie, że w Indiach jest go pod dostatkiem i obiecał przysłać. Kiedy w Poznaniu zapomniano już o tej rozmowie, Ambasada Indyjska powiadomiła profesora, że w Warszawie oczekuje na odebranie kilku worków z jakąś dziwną zawartością.

W tak nieoczekiwany sposób rozpoczęła się przygoda grupy poznańskich chemików, z ziemiami rzadkimi rozegrana w iście koncertowym stylu. Po nieoczekiwanej uwerturze rozpoczęły się długotrwałe badania, które można porównać do wybierania przez Kopciuszka ziaren maku ukrytych w stosie popiołu, a potem — szczęśliwy, wielki finał.

W swoim gabinecie, w Collegium Chemicum, profesor Borkowski stojąc przy tablicy ma wykład o ziemiach rzadkich. Adiunkt — dr Krystyna Bańczyk, ilustruje ów wykład dowodami rzeczowymi: to — piasek „od Hindusa”, to — tlenek itru, (biały, jak mąka) tam — na korytarzu — podobne nieco do wielkich organowych piszczałek, szklane baterie, wypełnione przezroczystą cieczą w kolorze wody oraz brązowo-rdzawą zawartością o konsystencji przypominającej żelatynę. Ponad półtora naukowców, życiorysu profesora za pisaną została rozwijany tajemniczy wydzielania czystych tlenków lantanu, itru i skandu oraz prawie wszystkich spośród istniejących czterdziestu lantanowców. Dlaczego i dla kogo ten problem jest tak bardzo ważny?

Dawniej metaliczny stop pierwiastków ziem rzadkich, tzw. miszmetal używany był w hutnictwie do podnoszenia jakości stopów, a także do wyrobu kamyczków do zapalniczek, zaś mieszanina tlenków tych pierwiastków służyła m. in. jako materiał do polerowania szkła. Z czasem zaczęto ich używać w procesie produkcji materiałów magnetycznych oraz do syn-

tezy luminoforów, bez których nie byłoby odbiorników kolorowej telewizji. Dość szybko uporano się z barwaniami zieloną i niebieską, z czerwona zaś kłopoty trwały najdłużej. Okazało się, że do syntezy luminoforu, dającego luminescencję czerwona, najbardziej nadają się tlenki itru i europu, a jakości tej barwy jest tym wyższa, im tlenki są czystsze, czyli — im w nich mniej innych pierwiastków. W tej sytuacji najbardziej poszukiwane są tlenki o czystości 99,99 procent.

Opracowanie metody uzyskiwania takiego materiału nie jest wyłącznie trudnym problemem technicznym. To również poważne zagadnienie z naukowego i ekonomicznego punktu widzenia. Ponieważ w Polsce brakuje surowca wyjściowego (np. wspomnianego piasku monocytyowego), do dalszej przeróbki zdecydowano się sprowadzać koncentrat zawierający około 95 procent pierwiastka, obliczając, że cena wyprodukowania z niego jednego kilograma czystego tlenku itru wyniesie kilkakrotnie mniej niż trzeba zapłacić na rynkach zagranicznych za gotowy spedykt.

— Dlaczego otrzymywanie czystych tlenków pierwiastków ziem rzadkich jest tak bardzo złożonym problemem także, a może przede wszystkim dla naukowców?

Profesor Borkowski bierze do ręki kredę i kreśląc na tablicy symbole pierwiastków ziem rzadkich wyjaśnia, że najważniejszą ich wspólną cechą jest ogromne podobieństwo chemiczne. W minerałach najczęściej występują one razem, stąd też niełatwo je wydzielić z tej mieszaniny. Jest to również — jak nietrudno się domyślić — jedna z głównych przyczyn wysokich cen czystych preparatów.

Obecnie na świecie stosuje się dwie grupy metod rozdzielania pierwiastków ziem rzadkich. Metody ekstrakcyjne pozwalają wprowadzić na szybkie przerobienie większych ilości minerału, ale stopień czystości tlenków nie jest zadowalający a palność odczynników organicznych czyni te metody niezbyt bezpiecznymi. Druga grupa metod nazywanych jonowymiennymi (za opracowanie modyfikacji jednej z nich profesor Borkowski otrzymał patent) wymaga wprowadzić znacznie więcej czasu, ale za to stopień czystości jest bardzo wysoki. Zakład Ziem Rzadkich w UAM należy do grupy trzech polskich placówek naukowych, które specjalizują się w tym zakresie (obok Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie oraz Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie).

W Poznaniu opracowano metody otrzymywania prawie wszystkich tlenków pierwiastków ziem rzadkich, o idealnej

niemal czystości 99,99 procent, a następnie wypróbowano je, uruchamiając produkcję doświadczalną na korytarzu w jednym ze skrzydeł budynku Collegium Chemicum przy ulicy Grunwaldzkiej. Wprawdzie tylko na skalę wielkolaboratoryjną, ale z takim powodzeniem, że od biorcami produktów został przemysł materiałów żyromagnetycznych oraz przedsiębiorstwo „Polskie Odczynniki Chemiczne”, zaś metodę wpisano do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej.

Zespół profesora Borkowskiego opracował także nową, jonowymienną metodę otrzymywania tlenku europu, który połączony z itrem umożliwia produkcję doskonałego luminoforu barwy czerwonej dla odbiorników kolorowej telewizji. Jeżeli roczne zapotrzebowanie tlenku europu dla tych celów obliczono na 50 kilogramów, zaś cena jednego (!) kilograma tego preparatu na rynkach zagranicznych wynosi około 70 000 dolarów, łatwo obliczyć wielkość dewizowych oszczędności po uruchomieniu produkcji na skalę przemysłową oraz otwierające się możliwości eksportowe.

Pora na wielki finał tego „organowego” koncertu o ziemiach rzadkich. Odbędzie się on w Luboniu, w tamtejszych Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych, z którymi zespół profesora Borkowskiego współpracuje od dawna. Przedsiębiorstwo będzie produkowało tlenki obydwu pierwiastków: itru i europu. Obliczono, że aparatura potrzebna do wytworzenia rocznie siedmiu ton pierwszego z tych preparatów będzie kosztowała mniej niż jego cena. Jest to więc inwestycja bardzo opłacalna. Jeszcze mniejsze są koszty wytworzenia czystego tlenku europu. Metoda opracowana w Zakładzie Ziem Rzadkich jest bardzo prosta i — poza importowanym surowcem — wymaga tanich odczynników oraz niewielkich środków na zbudowanie i zainstalowanie aparatury. W Luboniu trwają już przygotowania do rozpoczęcia produkcji obydwu preparatów poszukiwanych przez przemysł krajowy. Podpisano umowę z wykonawcą, który w przyszłym roku przystąpi do dzieła i najpóźniej w 1980 roku rozpocznie pracę nowy wydział „Fosforów”.

ZYGMUNT ROLA

Wejście w trzeci wiek

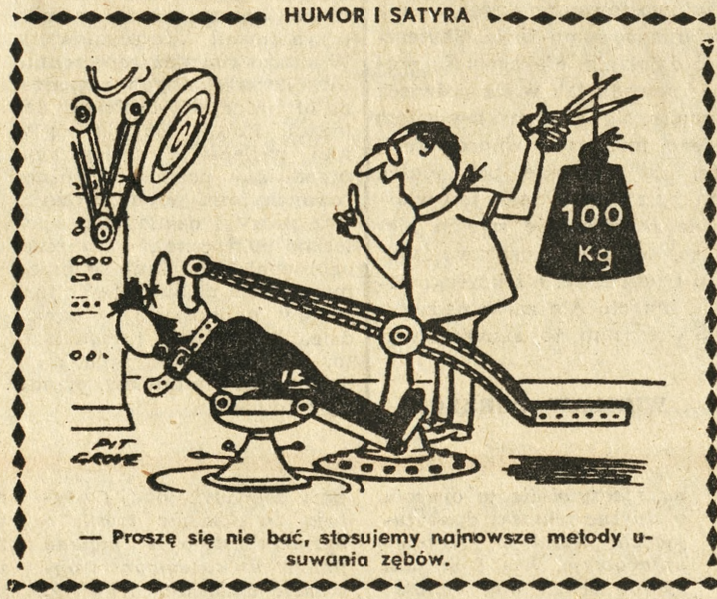
Starość jest problemem nurtującym nas bardziej niż jakiegokolwiek inne zagadnienie. Przez wiele lat żmudnych badań gerontologicznych poznaliśmy tajemnice przedłużania życia zwierząt o 25–40 procent, nie nauczyliśmy się jednak oddziaływania na kod genetyczny długowieczności ludzkiej.

Kilka lat temu Laboratorium Gerontologii Społecznej Akademii Nauk Medycznych ZSRR przeprowadziło bardzo dokładne badania 40 000 długolatków. Cały kraj podzielono na strefy, przynależące do pierwszeństwa górą Kaukazu. Dziarscy azerbejdżańscy i abchazy staruszkowie, żyjący w specyficznych warunkach klimatycznych, wyróżniają się tym, że rzadko zmieniają typ zajęć, żywią

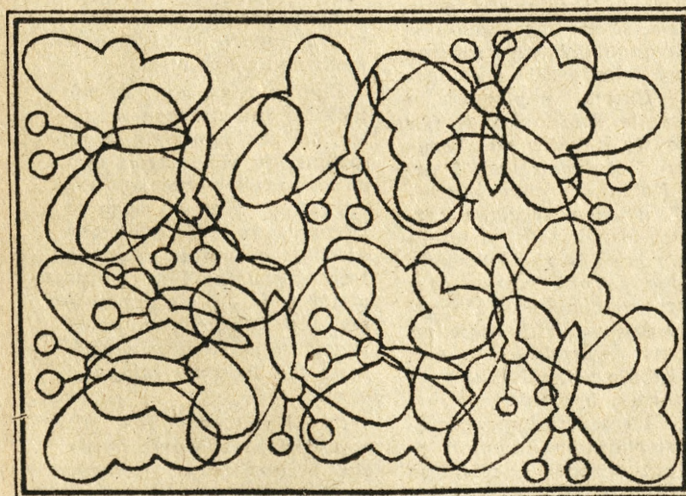
się bardzo racjonalnie, nie nadużywają alkoholu i tytoniu, prawie nie rozwódza się. Na podstawie badań doszliśmy do wniosku, że stary człowiek, aby zachować formę, winien przeżywać mniej negatywnych stresów, żyć się dobrze, choć nie za obficie.

Dla obywateli tzw. trzeciego wieku tworzy się obecnie w ZSRR cała sieć specjalnych zakładów zbiorowego żywienia, uwzględniających dietetyczne receptury, a także sklepy zaopatrywane w produkty niskokaloryczne o ograniczonej zawartości tłuszczów i cukrów prostych.

DYMITR CZEBOtarew
dyrektor Instytutu Gerontologii ANM ZSRR



Zadanie logiczne



Przedstawiamy sprawdzian spostrzegawczości. Prosimy przypatrzyć się uważnie rysunkowi i odpowiedzieć na pytanie: ile motyli w tak niezwykle sposób zostało przedstawionych przez autora.

Janusz Ciupiński

Od 1955 roku, kiedy pojawił się na morzach pierwszy okręt wojenny z napędem jądrowym „Nautilus”, rozwijający pod wodą szybkość 40–50 kilometrów na godzinę, atomistyka morska znacznie się rozwinęła. Innymi jednak prawami rządzi się atom pod pokładem okrętów wojennych, a innymi w przypadku statków cywilnych. Koszty budowy atomowca cywilnego, wielkość jego załogi i ostateczne wyniki ekonomiczne rejsów, odgrywają rolę podstawową. Kryterium takim podlegał zbudowany w roku 1959 radziecki łodolamacz „Lenin”, amerykański statek towarowo-pasażerski „Savannah” oddany do eksploatacji w roku 1962, zachodnoniemiecki masowiec „Otto Hahn”, który wyszedł po raz pierwszy w morze w roku 1968 oraz japoński drobnicowiec „Mutsu”, który uisławiano wprowadzić do eksploatacji w roku 1975.

Nie wszystkie te atomowce zdały jednak praktyczny egzamin. Zbudowany kosztem 100 mln dolarów „Savannah” okazał się np. wysoce nierentowny.

Nie pomogły państwowe subwencje i likwidacja luksusowych kabiny pasażerskich. Po kilku latach eksploatacji, w czasie których statek przebył 330 000 mil morskich i zużył 50 kg wzbogaconego uranu, armator zdecydował się odstawić go do rezerwy. W roku 1970 wymontowano zeń reaktor i w macierzystym porcie Savannah uwiązano na przystanku wojennym sznurku. Podobny los spotkał japoński atomowiec „Mutsu”, który już w pierwszym rejsie miał radioaktywny wyciek, aż tysiącokrotnie przekraczający dopuszczalną normę. Po długotrwałych perypetiach, w czasie których opuściła go znaczna część załogi, a porty japońskie wytrwale broniły mu schronienia — dotarł wreszcie do macierzystego Mutsu, gdzie opuszczony stoi do dnia dzisiejszego. W eksploatacji znajduje się natomiast „Otto Hahn”, który ma już za sobą ponad 500 000 mil morskich, ale i ten atomowiec pływający pod banderą RFN, jest wysoce nierentowny.

Jedynym autentycznym sukcesem technicznym i eksploatacyjnym cywilnych statków atomo-

wych jest więc długa służba radzieckiego łodolamacza „Lenin”, torującego wśród lodów północną drogę frachtowcom obsługującym syberyjskie porty ZSRR. Największe dotąd łodolamacze północnej drogi morskiej „Moskwa” i „Leningrad”, zabierając po 6 000 ton paliwa, już po 40–50 dniach pracy ponownie zawijają musiały do portu. „Lenin” natomiast zużywa 45 gramów paliwa na dobie, zaś jednorazowy ładunek wzbogaconego uranu pozwala mu całe miesiące nie zaglądać do żadnego portu. W razie potrzeby może on trzykrotnie nawet opłynąć non stop kulę ziemską. Inną cechą pozytywną tego atomowca jest to, że w przeciwnieństwie do łodolamaczy motorowych nie jest on narażony na ewentualność zamarznięcia wśród lodów i w związku z tym długotrwałego dryfu po Oceanie Lodowym. Trzy reaktory atomowe „Lenina” mogą ogrzać takie ilości wody, które są w stanie zapobiec zamarzaniu, nawet w czasie największych mrozów.

W oparciu o doświadczenia „Lenina”, Związek Radziecki postanowił rozwinąć swoją atomo-

Kiedy w kosmosie powstaną fabryki?

Założa orbitalnego zespołu „Salut-6” — „Sojuz-27” przeprowadziła m. in. serię eksperymentów z dziedziny technologii kosmicznej. Ostateczne wnioski z tych eksperymentów będzie można wyciągnąć dopiero po dostarczeniu na Ziemię uzyskanych w kosmosie materiałów i ich dokładnym zanalizowaniu. Warto tu jednak przypomnieć prace badawcze, które poprzedziły te najnowsze doświadczenia i dowiodły możliwości dokonywania rozmaitych operacji technologicznych podczas lotu kosmicznego.

Tak więc na pokładzie radzieckich i amerykańskich pilotowanych pojazdów kosmicznych wykonywano eksperymenty z zakresu nagrzewania i topienia metali. W październiku 1969 r. na statku „Sojuz-6” po raz pierwszy wykonano w kosmosie spawanie i cięcie metali, co w istocie zapoczątkowało technologię kosmiczną. W 1973 r. astronauta amerykański na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab” badał roztopione metale i stopy w stanie nieważkości.

Podczas wspólnego lotu „Sojuz-Apollo” zrealizowano eksperyment technologiczny, którego celem było topienie, a następnie ochładzanie rozmaitych stopów. Uczonych interesowały cechy, nabywane przez stopy w stanie nieważkości. Chodzi o to, że dzięki nieważkości utrzymującej się stale w komorach pojazdu kosmicznego, poruszającego się po orbicie okołoziemskiej, można tam łączyć substancje różniące się od siebie pod względem gęstości i otrzymywać z nich jednorodne mieszaniny. Nie rozwarstwiają się one, jak to się dzieje na Ziemi, i nawet najlżejsze cząstki, w tym również gazowe, nie wydobywają się na powierzchnię, a ciężkie — nie opadają na dno.

Tak na przykład wprowadzając gaz do roztopionego metalu i mieszając ze sobą te dwa składniki, a następnie poddając tę mieszaninę chłodzeniu, można otrzymać pienisty metal, w którym pęcherzyki gazu rozmieszczają się równomiernie. Tego rodzaju „pianometal” jest trwalszy od najlepszej stali, a pod względem lekkości może konkurować z drewnem.

Obok stanu nieważkości występują w kosmosie siły oddziałujące korzystnie na ciecze i roztopione metale, takie jak siła napięcia powierzchniowego i przyczepność cieczy do ścianek naczyń. W warunkach nieważkości dzięki działaniu tych czynników rozlana ciecz natychmiast tworzy niemal idealną kulę, podobnie jak się to dzieje na Ziemi z rztęcią.

Rezultat ten będzie można wykorzystać do odlewania idealnie okrągłych kulek do łożysk. Jeśli zaś do kropli płynnego metalu wprowadzimy porcję gazu, a następnie ochłodzimy tę kroplę, to otrzymamy kulę wewnątrz pustą. Kulka taka jest wielokrotnie trwalsza od kulki pełnej, toteż „długowieczność” łożysk wykonanych z pustych kulek okaże się 5–8 razy większa od tradycyjnie stosowanych.

W warunkach nieważkości można dokonywać topienia bez jakiegokolwiek pojemników, dzięki czemu staje się zbędne sporządzanie form odpornych na wysokie temperatury. Będzie m. in. możliwe wytwarzanie szkła z tlenków tytanu, cyrkonu i żelaza. Szkło uzyskane z tych trudno topliwych tlenków będzie miało cenne właściwości optyczne. Na Ziemi nie sposób wyprodukować takie szkło, ponieważ nie dysponujemy materiałami do wytwarzania form o niezbędnym stopniu żaroodporności.

Dokonując zdalnie topienia materiałów badanymi wysokiej częstotliwości, promieniami elektrycznymi bądź skupionymi w soczewce promieniami słonecznymi, a więc nie dotykając tych materiałów elementami grzejnymi lub ogniotrwałymi okładziną formy, można uzyskać metale i stopy o absolutnej czystości.

Zjawisko to ma szczególne znaczenie dla technologii uzyskiwania dużych sztucznych kryształów nie zanieczyszczonych żadnymi domieszkami. Zapotrzebowanie na takie kryształy jest już dziś znaczne i stale rośnie. Sferę ich zastosowania stanowią półprzewodniki i tranzystory, elektroakustyka, optyka, produkcja materiałów o wyjątkowej trwałości i wiele innych.

Oczywiście, przed technologią kosmiczną stoi wiele problemów, których rozwiązanie wymaga licznych eksperymentów i prac teoretycznych.

Technika ziemna przygotowuje się już do rozwoju w kosmosie produkcji zakrojonej na szeroką skalę. Pomocne jej w tym będą niektóre eksperymenty przeprowadzane na pokładzie zespołu „Salut-6” — „Sojuz-27”.

Można sądzić, że w niedalekiej przyszłości powstaną na orbitach okołoziemskich zakłady przemysłowe, wytwarzające rozmaite materiały, aktywne chemiczne preparaty oraz części do używanych na Ziemi maszyn i urządzeń. I nie są to bynajmniej prognozy oparte na fantazji, lecz na rzeczywistości dnia dzisiejszego.

JURIJ ZAJCEW

Atom

wą flotę łodolamaczy. W lutym 1976 roku wśród lodów północnej drogi morskiej rozpoczęła więc służbę nowy atomowiec „Arktika”. Zbudowany w Leningradzie jest znacznie większy od swego poprzednika. Zainstalowa no też na nim silniki atomowe większej mocy (75 000 KM), które poruszają trzy ogromne śruby napędowe o wadze 50 ton i średnicy 6 metrów każda. Te wa lory umożliwiły im dotarcie 17 sierpnia ubr. do Bieguna Północnego. Niedługo potem do eksploatacji wszedł siostrzany statek „Arktiki” — n/s „Sybir”. W ten sposób już trzy atomowce pracują wśród lodów północny.

Mimo nie najlepszych doświadczeń z eksploatacją atomowców wiele państw łknie statki zamierza budować i eksploatować. We Włoszech ma to być statek oceanograficzny „Enrica Fermi”, we Francji zbiornikowiec o nośności

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

W zakładach „Centry”

Komputer „gospodarzem” materiałów i surowców

Gospodarka materiałami i surowcami ma niebagatelną rolę dla każdego przedsiębiorstwa. Racjonalne ich wykorzystanie przynosi zakładowi spore korzyści, nadmierne zaś zużycie lub zbędne zapasy — powodują straty. Ważne jest więc prowadzenie szczegółowej ewidencji materiałów, rozliczeń ich zużycia oraz okresowych analiz.

W Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych „Centra” do świadczenia usług na rzecz gospodarki materiałowej włączono komputer. A zaczęło się tak. Produkcja zakładów nabierała coraz większych rozmiarów, z czym wiązało się rosnące zużycie materiałów, mnożyły się dokumenty. Wnikliwe analizowanie co miesiąc około 10 000 dowodów obrotu materiałowego i dwukrotnie więcej kartotek magazynowych, przekraczało możliwości powołanych do tego celu służb; ich pracownikom niewiele pozostawało czasu po wykonaniu najpilniejszych czynności rachunkowych i ewidencyjnych.

Postanowiono więc wdrożyć rachunkowość od balastu zużycia i monotony czynności. Chodziło o wprowadzenie nowoczesnej techniki pracy biurowej, gwarantującej szybkość, kompleksowość i rzetelność analizowania gospodarki materiałowej. Ułatwiła to informatyka.

Grupa entuzjastów elektronicznej techniki obliczeniowej z Emilią Bonk, Krystyną Krysztofiak, Bogusławem Hundertem oraz Jerzym Słowińskim — kierującymi obecnie Ośrodkiem Informatyki Przemysłu Elektrochemicznego „Centry”, opracowała i wdrożyła system pod nazwą „Gospodarka materiałowa”.

Najogólniej biorąc — zastąpił on prowadzone tradycyjnymi metodami ewidencjonowanie i księgowanie materiałów, wykonywane w tym celu rozmaite urządzenia i maszyny cyfrowe, która w sekundzie, wykonuje to, co rachmistrz robi około 400 godzin.

W „Centrze” system informatyczny składa się z kilkudziesięciu ze sobą powiązanych programów, z których każdy, to logiczny układ setek lub tysięcy „rozkazów”, napisanych w języku zrozumiałym dla komputera. Ten zaś przetwarza treść danych na potrzeby różnych działów zakładu i jej kierownictwa. W rozmaitych układach i przekrojach, według określonych tematów.

Zlikwidowano dzięki temu centralną kartotekę materiałową oraz ilościowo-wartościową. Funkcję ich przejęła „Odra 1305” z Zakładu Elektrochemicznej Techniki Obliczeniowej, z którym PZE od lat współpracuje. Komputer udziela odpowiedzi na pytania, dotyczące stanu materiałowego w magazynie, ich zużycia i zakupów, rozlicza każde zlecenie i podlicza koszty surowców wykorzystanych przez poszczególne jednostki produkcyjne. Bieżąco też wskazuje materiały, które zalegają w magazynach, od dłuższego czasu nie znajdując wykorzystania. Nadto komputer — wylicza magazynierów — sporządza raporty dla działu zaopatrzenia, a — za innych pracowników — sprawozdanie dla Głównego Urzędu Statystycznego.

System — ciągle jeszcze doskonalony w ośrodku informatyki — dostarcza około 80 analitycznych i syntetycznych zestawień o charakterze gospodarki w zakładach. Odbiera się to bardzo szybko. Nie dawno dokonano przeceny około 700 materiałów, wybrano około 4 000 dokumentów obrotowych i naniesiono na nie nowe ceny. Wszystko zaledwie w półtorej godziny, nie licząc prac przygotowawczych.

Zastosowanie nowoczesnej techniki zaoszczędziło wymagania

co do rzetelności danych, wprowadzonych do komputera. O ile jednak w pierwszym okresie wdrażania systemu liczb błędnych dokumentów przekraczała 10 procent, o tyle obecnie jest ona bardzo minimalna; to rezultat staranniejzego przygotowania materiałów do przetwarzania, lepszych kwalifikacji osób wystawiających owe dokumenty.

Jeszcze niedawno wielu w „Centrze” wątpiło w celowość wdrożenia elektronicznej techniki obliczeniowej. Teraz z zadowoleniem i aprobatą wyrażają się o dokładnych, kompleksowych i estetycznych zestawieniach wyników gospodarki materiałowej, które przygotowuje komputer. Informatyka zyskała należne sobie miejsce.

— Dzięki komputerowi — mówi kierowniczka sekcji księgowości materiałowej PZE, Barbara Zolotarewicz — potrzebne dane otrzymujemy szybciej i są one dokładniejsze niż sporządzone poprzednimi metodami. — Umożliwiają też dużo większą wykrywalność błędów. Nie wyobrażam sobie powrotu do tradycyjnej techniki obliczeń.

W zakładowym ośrodku informatyki opracowano ponadto i wdrożono system technicznego przygotowania produkcji. Wprowadza się obecnie system, który umożliwi bardziej racjonalne zatrudnienie kadr, w opracowaniu natomiast jest system gospodarki wyrobami gotowymi. Przygotowuje się również symbolikę, która wyeliminuje anonimową odpowiedź dla materiałowej zgromadzone w przedsiębiorstwie. Można wówczas będzie imiennie ustalić odpowiedzialność np. za powstanie nadmiernych zapasów magazynowych.

PIOTR BOROWICZ

Problemy motoryzacji

Jak oszczędzać benzynę?

Pytanie: ile benzyny pali twój samochód? — powoli przestaje być prywatną sprawą szczęśliwych posiadaczy czterech kółek. W wielu krajach myśli się już nad zobowiązaniem producentów pojazdów do podawania prawdziwych a nie teoretycznych danych dotyczących zużycia paliwa. Dąży się też do tego, aby stopniowo ograniczać produkcję pojazdów żłopających benzynę, jak przy słownemu smok.

A u nas? — Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że w ciągu najbliższych 10 lat bramy fabryk opuści ponad 3 miliony samochodów osobowych? A więc, przeszło dwa razy więcej — niż jeździ w tej chwili po drogach. Trzeba jeszcze dodać do tej sumy autobusy, samochody ciężarowe, traktory oraz motocykle i motorowery wyprodukowane w tym samym czasie. Wniosek jest tylko jeden: **zapotrzebowanie na benzynę i olej napędowy wzrośnie w zaskakującym tempie.**

Krajowe wydobycie ropy w 1976 roku wyniosło zaledwie 455 000 ton, a import — ponad 15 milionów ton. Tak więc, aż 97 procent ropy pochodziło z importu. I wszystko wskazuje na to, że import ten będzie jeszcze większy. Dochodzą do tego kolejne fakty, wynikające z niedawnego komunikatu o zmianach cen materiałów pędnych. Chodzi o strukturę importu ropy. Zakupów tego surowca w coraz większym stopniu musimy dokonywać w krajach strefy dolarowej. Udział dostaw ropy naftowej z tych państw wzrósł z 4,5 procenta w 1973 roku do ponad 21 procent w 1977 roku, a więc prawie pięciokrotnie. Tylko w bieżącym roku na zakup ropy naftowej trzeba będzie wydać około 4,5 miliarda złotych dewizowych.

Czy krajowe zaplecze naukowo-techniczne nie stać na rozwiązania umożliwiających obniżenie zużycia paliw? Jedno, co na razie można stwierdzić na pewno: zagadnieniem tym zajmują się głównie hobbysty. Świadczy o tym podawane przez prasę informacje o nowych udoskonaleniach wydatnie obniżających zużycie paliwa.

Mamy wiele placówek naukowo-badawczych z potężnym Przemysłowym Instytutem Motoryzacji na czele. Czyżby zatrudnieni tam naukowcy nie mogli potraktować serio tak „błahego” problemu?

Weźmy na przykład sprawę zapłonu elektronicznego już od dawna stosowanego przez renomowane firmy motoryzacyjne. Kilka lat temu zakłady „Unitra-Warel” w Warszawie zaproponowały opracowanie takiego zapłonu.

Projekt ten spotkał się jednak ze stanowczą ripostą przedstawicieli przemysłu motoryzacyjnego. Twierdzili oni, że nie ma istotnych różnic w zużyciu paliwa przy stosowaniu zapłonu klasycznego i elektronicznego. I... trzeba im przyznać rację. Tyle tylko, że taki wniosek można wysnuć na podstawie badań laboratoryjnych. Inaczej jest w praktyce, w trakcie normalnej eksploatacji. Zapłon klasyczny, po pewnym czasie rozregulowuje się co powoduje wzrost zużycia paliwa. Wady tej nie ma zapłon elektroniczny. Posiada on nawet dodatkową zaletę — o wiele łatwiej jest uruchomić silnik na mrozie, ponieważ większa jest energia iskry.

Jak duże jest to udogodnienie, mogli się o tym przekonać, właśnie tej zimy, posiadacze „Fiatów” mający ogromne kłopoty z zapaleniem silnika.

Tak więc sprawa elektronicznego zapłonu upadła. Miejmy nadzieję, że tylko na razie i Przemysłowy Instytut Motoryzacji zajmie się na serio tym problemem.

Nie jest to jednak kres możliwości podejmowania działań mających na celu zmniejszenie zużycia paliwa w samochodach osobowych. Dla specjalistów nie jest tajemnicą, że ilość spalanej benzyny zależy od jeszcze wielu innych czynników, między innymi i od tego jak przebiega proces spalania paliwa. Tu kryją się **największe możliwości**. Gdyby udało się podwyższyć procent całkowitego spalania benzyny, wtedy można by osiągnąć znakomite efekty. Na razie sprawność tego procesu jest daleka od ideału. Aby ją podwyższyć konieczna jest współpraca nie tylko mechanika, elektronika, chemika lecz i... specjaliści od aerodynamiki.

Znam paru naukowców i lotników, zajmujących się prywatnie zmniejszaniem zużycia benzyny. Jako ludzie mający w małym palcu tak cieżką dziedzinę nauki, jaką jest aerodynamika, niebyle jak pooblebnie wyrażają się oni o kształtach karoserii naszych samochodów. Problem ten dotyczy również autobusów i samochodów ciężarowych. A wiadomo przecież, że wraz ze wzrostem prędkości rośnie jednocześnie opór powietrza, co powoduje zwiększenie zużycia benzyny. Pokazywano mi również filtr powietrza, który — jak zapewniał mnie jego twórca — umożliwił zmniejszenie zużycia benzyny o prawie 10 procent. Jest więc tych możliwości niemało i sadzę, że najwyższa pora, aby się nimi poważnie zająć.

WITOLD DOMAGALSKI

O czyste powietrze nad uzdrowiskiem

Opracowany został program ochrony środowiska w Busku-Zdroju przewidujący m. in. likwidację małych kotłowni i wybudowanie centralnej ciepłowni dla miasta i uzdrowiska. Dzięki temu zmniejszy się zapylenie okolicy i można będzie zaoszczędzić wiele ton węgla. Planuje się też budowę obwodnicy zachodniej, która wyeliminuje ruch pojazdów z rejonu uzdrowiska.

Program realizowany będzie etapami. W pierwszym etapie nastąpi budowa centralnej kotłowni, która obsługiwać będzie także zakłady przyrodolecnicze w uzdrowisku i sanatoria. Dopiero wówczas zlikwidowana zostanie kotłownia w uzdrowisku, która od wielu lat zapyla park zdrojowy.

PAP



Helikoptery na usługach służby zdrowia

Coraz częściej używa się lotniczych środków transportu podczas ratowania chorych. W Związku Radzieckim pacjentów wielokrotnie przewożą helikoptery. Medyczne pogotowie lotnicze działające przy centralnym szpitalu klinicznym w Tbilisi wykonuje rocznie około 4 000 lotów, docierając do oddalonych od miast rejonów republiki.

Fot. — CAF

Badanie środków dezynfekcyjnych w poznańskiej AM

Rozwój hodowli wielostadnej, w ostatnich latach obserwowany również w naszym kraju, stwarza większe niż w małych gospodarstwach zagrożenie epidemiologiczne. Skuteczność ich zapobieganiu sprzyja stosowaniu środków dezynfekcyjnych. Polskie leczenie weterynaryjne dysponuje coraz skuteczniejszymi preparatami, a jedna z placówek naukowych, które sprawdzają ich wartość, jest Zakład Mikrobiologii Farmaceutycznej Instytutu Biologiczno-Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowany przez prof. dr. Włodzimierza Kędzię.

W tej niewielkiej placówce naukowej przeprowadzono badania skuteczności działania przeciwbakteryjnego, przeciwwirusowego i przeciwgrzybicowego jodoformu — nowoczesnych środków dezynfekcyjnych z grupy Iododiny, Polidyny i tzw. czwartorzędowych związków amoniowych, stosowanych z dużym powodzeniem w profilaktyce zakażeń hodowli wielostadnych. Są one wypróbowywane w dużych państwowych gospodarstwach rolnych w Objezierzu, Kaźmierzu i Wojnowie, współpracujących z Zakładem Mikrobiologii Farmaceutycznej. Dzięki dotychczasowym badaniom ustalono, że jodoformy produkowane przez Zjednoczone Zakłady Gospodarcze w Górze Kalwarii koło Warszawy są bardzo skuteczne w zapobieganiu zapalenia płuc u cieląt, biegunk u prosiąt i zakażeń u ptactwa. Stosowanie tych środków umożliwiło obniżenie śmiertelności u cieląt o osiem procent w skali rocznej, a wyleczenie grzybic u bukatów pozwoliło zaoszczędzić około 3 milionów złotych.

Obecnie opracowywane są nowe preparaty dezynfekcyjne do użytku w hodowli wielostadnej, których wartość także oceniana jest w poznańskiej placówce (w Polsce produkowana będzie Betadina, środek z grupy jodoformu, używany w Stanach Zjednoczonych do odkażania statków kosmicznych). Zakład Mikrobiologii Farmaceutycznej AM współpracuje w zakresie tych poszukiwań z moskiewskim Instytutem Dezynfekcji i Sterylizacji, angielskim Uniwersytetem w Birmingham oraz z placówką naukowo-badawczą NRD w Greiswaldzie. (zr)

„Fiat 126p” pod lupą

Naukowcy z Politechniki Świętokrzyskiej przeprowadzają badania seryjnych „Fiatów 126p” w celu opracowania programu optymalnej eksploatacji tych popularnych pojazdów. Badania prowadzone są w porozumieniu z 50 użytkownikami samochodów i Stacją Obsługi Polskiego Związku Motorowego w Radomiu. Radomska placówka PZMot dysponuje autoryzowaną stacją „Fiat 126p”. Stacja wyposażona jest w stanowiska diagnostyczne do badań poszczególnych zespołów małego „Fiata”. PAP

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO

Na rysunku znajduje się 11 motyli.

pod pokładem

650 000 ton, w Wielkiej Brytanii kontenerowiec, w Ludowych Chinach masowiec. Budowę atomowej bazy wielorybicznej i podwodnych statków handlowych oraz naukowo-badawczych planuje się w ZSRR. Szeroką siłownią atomową do zastosowania na różnych statkach służby cywilnej do roku 1982 przygotowują USA.

Jednocześnie wobec kilkakrotnie wyższych kosztów budowy atomowca czyni się intensywne wysiłki, aby je obniżyć. Dotyczy to głównie siłowni jądrowych, do budowy których używa się tańszych materiałów konstrukcyjnych i paliwa jądrowego o niskim wzbogaceniu. Wobec stałego podnoszenia cen ropy naftowej tym bardziej zwiększa się zainteresowanie armatorów zastosowaniem energii jądrowej w żegludze.

Zdaniem najbardziej nawet pesymistycznie nastrojonych eks-

pertów atomowych i fachowców, jeszcze przed rokiem 2000 po morzach i oceanach naszego globu pływać będzie obok pokładowej już flotylii atomowców wojennych wiele różnego rodzaju statków handlowych z napędem jądrowym.

Specjaliści przewidują, że udział napędu jądrowego w światowej flocie towarowej wzrośnie do 2 procent w 1985 roku, 4 procent w 1990 roku, 6 procent w 1995 roku i 8 procent w roku 2000. Oznaczać może flotę składającą się z 8000 statków.

Czy będą wśród nich jednostki atomowe pływające pod biało-czerwoną banderą? Jakże są nuklearne perspektywy polskiej floty?

Oczywiście, że będą. Odpowiednie studia i wstępne prace nad zastosowaniem napędu jądrowego na polskich statkach są już prowadzone. Zajmują się tym problemem zarówno pracow-

nicy naukowcy Politechniki Gdańskiej, jak i Politechniki Szczecińskiej, konstruktorzy z biur projektowych naszych stoczni i Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu. Niestety, jak dotąd, wysiłki w tej dziedzinie są rozproszone.

Jeszcze w roku 1968 prof. dr inż. Jerzy Doerffer potwierdził opracowanie przez polskich konstruktorów wstępnego projektu zbiornikowca o nośności 35 000 DWT o napędzie jądrowym. Przed kilku laty zaproponowano w Centralnym Ośrodku Konstrukcyjno-Badawczym Przemysłu Okrętowego zastosowanie napędu jądrowego na członowcach — statkach składających się z członów towarowych, sprzęganych ze sobą na poczekaniu za pomocą odpowiednich łącz. Zdaniem naszych fachowców część napędowa członowca, znajdująca się w ciągłej eksploatacji, ma największe szanse, by za stosować w niej napęd nuklearny.

Innym razem na sesji okrętów w Gdańsku przedstawiono oryginalną koncepcję sztucznej wyspy oceanicznej, wyposażonej w siłownię nuklearną. Wyspa ta

pomyślana jako olbrzymia, stacjonarna baza dla polskiego rybołówstwa oceanicznego przedstawia sobą zespół trzykadłubowy w kształcie litery „Y” o nośności 36 000 ton. W jej centralnej części miała być zlokalizowana siłownia atomowa, a w ramionach zakłady przetwórcze. Ramiona te tworzyć miały zarazem sztuczny port dla statków łowczych.

Bez względu jednak na to, który z tych projektów zostanie zrealizowany (być może później zbudować trzeba będzie inne typy atomowych statków), pamiętać trzeba, że budowa samego kadłuba statku jądrowego odbiega je dynie nieznacznie od budowy kadłuba statku konwencjonalnego. Trudniejszym problemem będzie natomiast budowa własnej siłowni jądrowej lub jej import, ewentualnie uzyskanie licencji na produkcję tych siłowni w Polsce.

Jedno nie ulega wątpliwości: wprowadzenie napędu jądrowego na statki budowane w naszych stocznjach wydaje się być życiową koniecznością.

HENRYK MAKA

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Z Jackiem Gmochem o „Mundialu-78”

Faworytów jest co najmniej dziesięciu

Nietypowe pracowite dni ma trener polskiej reprezentacji Jacek Gmoch. W trakcie przygotowań zespołu do międzynarodowego meczu z Irlandią, spotkał się on w klubie PA Interpress z dziennikarzami zagranicznymi, akredytowanymi w Polsce. Tematem rozmów były oczywiście przygotowania polskiej drużyny do „Mundialu-78”. Prawie codziennie przyjeżdża do Warszawy po kilku dziennikarzy zagranicznych, pragnących przeprowadzić wywiad z polskim trenerem. Jacek Gmoch, mimo nawału pracy, nie odmawia. Reportaże filmowe na kręca z nim właśnie amerykańska telewizja NBC, a także telewizja RFN. Wszyscy stawiają pytanie: Kto będzie mistrzem świata i jak spisze się polski zespół?

Podczas mistrzostw w Argentynie będziemy przygotowani do konfrontacji ze wszystkimi stylami gry, jakie prezentować będą nasi rywale. Po to zresztą, już w ubiegłym roku odbyliśmy tournée po Ameryce Południowej, a w sumie rozegraliśmy towarzyskie spotkania z sześcioma zespołami, które wywalczyły awans — powiedział między innymi Jacek Gmoch. Oczywiście wówczas nie wszystkie wyniki były dla nas pomyślne, ale liczyć się będzie przede wszystkim konfrontacje w czwartku br. Bardzo trudno wska-

zać mi stuprocentowych faworytów tych mistrzostw. Wy mienilibym ich w sumie co najmniej dziesięciu, z tym, że pewne preferencje zachowałbym oczywiście wobec gospodarzy — piłkarzy Argentyny oraz Brazylii, a także RFN i Holandii. Tuż za nimi jednak umieścić trzeba dalszych 6-8 zespołów, które mogą odegrać w finałach bardzo ważną rolę.

— Jak porównałby pan wartość polskiej drużyny z 1974 roku z obecnym zespołem przygotowywanym do kolejnego występu w finałach?

— Niewątpliwie jest to już inny zespół, choć pozostało wielu zawodników z tamtego okresu. Będą oni jednak bogatsi o doświadczenia tych 4 lat, co moim zdaniem, na argentyńskich stadionach będzie miało istotne znaczenie. Moim zadaniem jest, by z tej poprzedniej drużyny zachować wszystkie walory i wzbogacić je o nowe. Mam tu między innymi na myśli uzupełnienie rutynowanych zawodników utalentowaną młodzieżą.

— Dlaczego w meczu z Grecją polska drużyna zaprezentowała dwa oblicza? Czyżby nadal o grze reprezentacji decydował tylko Deyna?

— Przede wszystkim musimy zwrócić uwagę na fakt, że podczas meczu z Grecją panowały złe warunki klimatyczne.

Wiał bardzo silny i zimny wiatr. Nowo wprowadzeni zawodnicy nie mieli możliwości dobrego rozgrzania się i szybkiego przystosowania się do gry w takich okolicznościach. Częściowo jednak zgadzam się z opiniami, że nowo wprowadzeni byli zbyt stremowani debiutami i nie zaprezentowali w pełni swych możliwości. Nie sądzę, abyśmy nie mieli dyrygenta na miarę Deyny, ale przecież nie musimy się już z tym zadowalać.

Oceniając rywali na mistrzostwach świata, trener Gmoch powiedział:

RFN — silniejsza dyspozycja tego zespołu z meczu z Brazylią nie była dla mnie zaskoczeniem. Trudno utrzymać wysoki poziom przez cały rok. Przypuszczam, że na mistrzostwach świata, RFN z tego właśnie powodu będzie miała trudności z uzyskaniem najwyższego pułapu formy.

MEKSYK — nie mamy pełnych informacji o tej drużynie. Czekamy na jej przyjazd do Europy. Wszystkie dotychczasowe zwycięstwa odniosła ona na swoim terenie. Wskazują jednak one na to, że Meksyk może być bardzo groźny.

TUNEZJA — zbieramy informacje o tym zespole. Nie mamy zamiaru go lekceważyć. Drużyna Tunezji zrobiła w ostatnim okresie ogromne postępy. (PAI)

Turniej w Monte Carlo

Fibak awansował do II rundy

W poniedziałek rozpoczął się w Monte Carlo międzynarodowy turniej tenisowy. Uczestniczą w nim czołowe rakiety świata, a wśród nich Wojciech Fibak.

W pierwszej rundzie W. Fibak miał za przeciwnika Petera Hutke (CSRS), który awansował do turnieju po dobrych grach w eliminacjach. Fibak odniósł łatwe zwycięstwo 6:4, 6:1 i awansował do drugiej rundy. (PAP)

R. Szurkowski wciąż w wysokiej formie

Były mistrz i wicemistrz świata, srebrny medalista olimpijski oraz czterokrotny triumfator Węskiego Pokoju — zawodnik wrocławskiego Dolmela, Ryszard Szurkowski, wciąż zadziwia wysoką formą. W rozegranym w Milczu ulicznym kryterium kolarskim w kategorii seniorów na trasie okrojonej 63 km Szurkowski zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce, zdobywając 41 pkt., zostawiając w pobitym polu Jankiewicza (Piast Nowa Ruda), który zajął drugie miejsce zdobywając 26 pkt. (PAP)

Rajdowe mistrzostwa okręgu w Lesznie

W najbliższą niedzielę Automobilklub Leszczyński organizuje rajd — I eliminację rajdowych mistrzostw okręgu. Udział może wziąć każdy użytkownik samochodu do osobowego lub motocykla. Jeśli dziś jeszcze zechcecie się w lokalny AL przy ul. Słowiańskiej 58 w Lesznie tel. 62-30. Długość trasy około 100 kilometrów, w programie próby prędkościowe oraz zwiędanie zabytków województwa leszczyńskiego. (tt)



Granice koleżeńkości

W naszym cotygodniowym felietonie z cyklu „Co o tym sędzią” poddaliśmy pod dyskusję temat granic koleżeńkości w kontaktach służbowych z osobami, których postępowanie oraz sposób wykonywania obowiązków zawodowych wzbudza kontrowersje w środowisku pracy. Z listów, które otrzymała redakcja, publikujemy fragmenty niektórych, a wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Temat, poruszony w felietonie dotyczy nie tylko wymienionego w nim Wacława W., bo wielu jest takich cwaniaków w zakładach pracy. Wacław nie tylko zresztą był cwaniakiem, ale również egoistą, a udając wielkiego inżyniera, chciał ciągnąć z tego korzyści. Dziwić się trzeba, że współpracownicy kryją jego lenistwo i zaniedbania. Ja miałbym taką radę: podobnych do Wacława ludzi koledy powinni wziąć w „krzyżowy ogień” i porozmawiać z nimi stanowczo, żeby się dowiedzieli, że cwaniactwo nie popłaca. To by była słuszną metodą wychowawczą, bo donosy do dyrekcji mogą nie dać pożądanego skutku. Po pierwsze dlatego, że nie wiadomo, kto za kim stoi i jakie ma plecy Wacława, jeśli z niego taki cwaniak. Jeśli rozmowa nie odniesie skutku, wtedy na najbliższej naradzie wytwórczej zespół powinien wystąpić o zdjęcie lub przeniesienie nieroba, bo nikt za niego nie chce dalej pracować. (1138)

STANISŁAWA PALACZ
Poznań

Wiadomo, że tam, gdzie praca jest źle zorganizowana, jedni są przeciętni nadmiarem zadań i tych nie zawsze się dostrzega, inni zaś za mierność w pracy otrzymują często laury. Taki stan rzeczy wynika z tego, że kierownictwo woli obciążać tych, co ciągną, gdyż można na nich liczyć. Wygodnictwo więc i obawa przed krytyką odgórna za złe wykonanie zadań powoduje, że woli się pomijać w rozdziale zadań wszelkiego rodzaju leniów i cwaniaków, gdyż tacy ponadto zawsze potrafią sobie zapewnić wpływy i poparcie. Uważam, że odpowiednia w tonie krytyka najbliższego otoczenia może przyczynić się do podnoszenia poziomu pracy każdego zatrudnionego. Oczywiście, jeśli nie będzie przyjmowana jako obraza. Ogólnie można powiedzieć, że gdyby każdy robił to, co do niego należy, nie byłoby problemów z wykonaniem pracy, ale niestety różnorodność charakterów często wymaga umiartej ingerencji innych. (1131)

ZYGMUNT LANCKOWSKI
Poznań

Sprawa tak zwanej koleżeńkości jest skomplikowana, gdyż chociaż wobec współpracowników należy stosować pewne względy (świadczanie przysług, zachowanie so lidarności itp.), to przeważnie ludzie zwykli powołują się na „obowiązek koleżeńkości” w tym leży sedno. Ja koleżeńskość rozumiem jako zasadę przychodzenia z pomocą komuś, kto sobie z czymś nie może poradzić. Nie tylko zresztą w pracy, bo również w życiu prywatnym. Krycie zaś czyjeś lekceważenie obowiązków jest przede wszystkim niemądre, gdyż nie daje pożytku ni-

komu: ani zainteresowanemu, ani instytucji, ani zespołowi współpracowników. Jeśli każdy sobie zdefiniuje pojęcie koleżeńkości, nie będzie nieporozumień, o których pisał autor felietonu, a które w życiu — niestety — zdarzają się bardzo często. (1087)

WIESŁAWA SZMYT
Gniezno

Donosicielstwo zawsze pozostanie donosicielstwem, chociażby je przybił w szatki troski o dobro zakładu pracy, czy inne wznieście hasła. Jak się takiego faceta jak Wacław, o którym mowa w artykule, przyzwyczai do tego, że inni za niego robią — to trudno, sami sobie winni. Tym bardziej, jeżeli nie mają cywilnej odwagi włożyć mu później do głowy, że nikt za te same pieniądze nie będzie za drugiego harował. W naszym oddziale był jeden taki, co też zaczął grać cwaniaka, ale szybko się zorientował, że nie trafił na głupich i sam się zwolnił. (1142)

ZYGMUNT R.
Ostrzeszów

Moim zdaniem, najważniejszą w koleżeńkości jest zgranie w myśl zasady „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”. Wtedy nie ma nieporozumień, bo wiadomo, że jak ja ja jem, tak on mnie. Jak za kogoś, kto jest akurat tego dnia „nie w sosie”, pracuję, to i on mi pomoże, jeżeli będzie potrzeba. A mieszać w to dyrekcję? Takich, co donoszą nie można lubić i nie można im ufać. (1105)

OSTROWSKI
Swarzędz

Podobni ludzie do tego opisanego w felietonie, są — niestety — w każdym zakładzie. Najczęściej to krzykacze, w każdej sprawie mają coś do powiedzenia, mądrują się na zebraniach, a jak przyjdzie do roboty, to zawsze znajdują sobie sposób, żeby się z niej wykręcić. Taki jest na przykład u nas przewodniczący rady za kładowej, który pięknymi słówkami umiał wyrobić sobie opinię „dobrego na wszystko” i większość ciagle jeszcze się na nim nie poznała, bo został znów wybrany, chociaż część załogi przebrała już te jego „zalety” na wylot. Wiemy też, że przedzie, czy później noga mu się powinie, bo na dalszą metę cwaniactwo nie może popłacać. (1153)

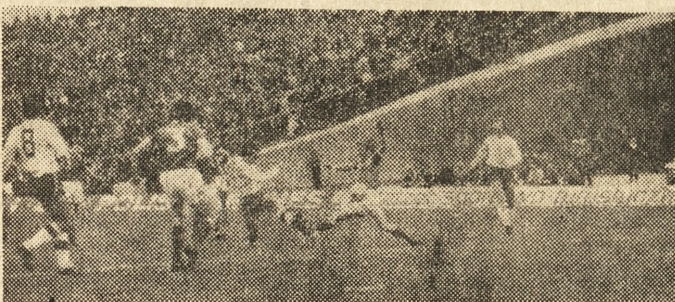
N. N.
Poznań

Koleżeńskość i solidarność to naprawdę bardzo piękne i pożądane w życiu każdej społeczności cechy, war to więc je kultywować. Cały tylko problem właśnie w tym, by ktoś nie przekraczał ich granic i stąd właśnie tytuł oraz sens i cel opublikowanego artykułu. Uważam, że kolektyw pracowniczy powinien czuć, by tych granic nikt nie próbował przekraczać. (1152)

JANINA KACZMAREK
Ostrów Wlkp.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań.

Z Irlandią po raz piętnasty



To zdjęcie pochodzi z meczu Polska — Irlandia rozegranego w maju 1976 roku w Poznaniu. Wówczas niespodziewanie 2:0 wygrali goście. Kibice liczą na udany rewanż w dzisiejszym spotkaniu w Łodzi.

Fot. — CAF

Historia kontaktów między państwowych piłkarzy Polski i Irlandii jest dość bogata. Srodowny mecz w Łodzi będzie już 15 konfrontacją obu reprezentacji. Bilans tych spotkań jest korzystny dla naszych piłkarzy. Polacy wygrali sześć spotkań a po cztery remisowali i przegrali. Różnica bramek: 26 — 17 dla drużyny polskiej.

Po raz pierwszy piłkarze Polski i Irlandii spotkali się 22. 5. 1938 r. w Warszawie. Wygrali wówczas Polacy 6:0 i był to najwyższy rezultat, jaki padł w meczach obu drużyn. Przed wojną raz jeszcze doszło do konfrontacji — w Dublinie udał się rewanż Irlandczykom, którzy wygrali 3:2.

Na następny mecz przyszło czekać 20 lat. Wówczas to, w Chorzowie, w maju 1958 r. mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. W tym samym roku, w październiku rewanż przyniósł identyczny wynik. Następne spotkania, z reguły kończyły się zwycięstwami gospodarzy lub remisami. W 1970 r. po raz pierwszy wygrali goście — dziesiąty mecz

rozegrany w Dublinie wygrali Polacy 2:0.

Z poprzednich spotkań piłkarzy polskich i irlandzkich warto zwrócić uwagę na mecz rozegrany 25 października 1964 r. Wówczas to w Dublinie zwyciężyli gospodarze 3:2, ale jedną z bramek w tym spotkaniu zdobył Włodzisław Lubański. Piłkarz ten w spotkaniach z drużyną irlandzką wykazywał bardzo dobrą skuteczność i dla naszej drużyny zdobył pięć bramek. Czy w Łodzi Lubański ponownie wpisze się na listę strzelców?

Ostatnie zwycięstwo drużyna polska odniosła przed pięć laty, w Chorzowie. Polacy wygrali wówczas 2:0 i obie bramki zdobył właśnie Lubański. W październiku tego roku, po pamiętnym 1:1 na Wembley z Anglią, drużyna polska przegrała w Dublinie 0:1. Polacy przegrali także jeden z przedolimpijskich sprawdzianów, w maju 1976 r. w Poznaniu 0:2. Ostatni mecz odbył się 24. 4. 1977 r. w Dublinie, tydzień przed meczem eliminacyjnym mistrzostw świata z Danii w Kopenhadze (2:1 dla Polski) i zakończył się wynikiem bezbramkowym. (PAP)

T. Piguła najlepszy wśród polskich szablistów

We Wrocławiu zakończył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny „A” w szermierce. Po trzech dotychczas rozegranych turniejach w poszczególnych broniach trzy pierwsze miejsca zajmują:

fiolet kobiet: 1. Grażyna Staszak (GKS Katowice), 2. Krystyna Rachel (GKS Katowice), 3. Krystyna Machnicka (Baildon Katowice);

szpada: 1. Zbigniew Matwiejew (Piast Gliwice), 2. Leszek Swornowski (AZS Politechnika Wrocław), 3. Jerzy Janikowski (GKS Katowice);

szabla: 1. Tadeusz Piguła (Zagłębie Konin), 2. Leszek Jabłonowski (AZS Warszawa), 3. Edward Korfanty (GKS Katowice). (PAP)

Rozlosowano grupy eliminacyjne mistrzostw świata w siatkówce

W Rzymie odbyło się losowanie grup eliminacyjnych te gorocznych mistrzostw świata w siatkówce, które odbędą się w ZSRR (kobiety) i we Włoszech (mężczyźni).

Polskie siatkarki znalazły się w grupie „E” wraz z zespołami Węgier, ChRL i Chile. Mistrzostwa odbędą się od 23 sierpnia do 7 września. Z każdej z sześciu grup eliminacyjnych po dwa zespoły uzyskają awans do półfinału.

Łatwych przeciwników w grupie eliminacyjnej wylosowali polscy siatkarze, broniący mistrzowskiego tytułu. Polacy spotkają się we Włoszech (20. 9. — 1.10.) z zespołami Meksyku, Finlandii i Wenezueli.

„Los był dla nas łaskawy — powiedział trener Jerzy Welcz po zapoznaniu się z wynikami losowania — zespoły Meksyku i Finlandii, a także trzeci przeciwnik, Wenezuela nie prezentują najwyższej klasy. Przez pierwszą rundę powinni

śmy przebrnąć bez żadnych kłopotów. Prawdziwa walka zacznie się dopiero w półfinałach.

Układ grup eliminacyjnych sprawia, że w pierwszej fazie walki odpadnie z rywalizacji prawdopodobnie tylko jedna z zaliczanych do czołówki światowej drużyn. Pięć grup ma bowiem swych zdecydowanych faworytów. Jedynie w grupie „E” poziom czterech występujących w niej drużyn jest wyrównany. Co najmniej trzy z nich: CSRS, Rumunia i Korea Płd. pretendować będą do premii awansem miejsc. Nie wykluczone, że do walki włączą się także siatkarki USA”.

Tyle trener reprezentacji Polski. Wypada jeszcze dodać, że gry półfinałowe odbywać się będą w dwóch grupach po sześć drużyn. Dwa pierwsze zespoły z każdej grupy półfinałowej walczyć już będą o medale tegorocznych mistrzostw świata. (PAP)

wyniki • tabele

Piłka nożna

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA

Astra — Ostrovia II	2:1
Stal Ostrow — MKKS Kępno	0:1
Prośna — Calisia	1:1
Sparta — Pogoń Syców	0:1
Stal Pleszew — Start	2:3
LZS Tarchały Wielkie — Pogoń Skalmierzycze	2:1

1. Prośna	14	25:3	37:6
2. Start	14	19:9	30:17
3. Calisia	14	19:9	21:14
4. MKKS Kępno	14	17:11	21:12
5. Sparta	14	15:13	16:15
6. Stal Pleszew	14	14:14	18:14
7. Ostrovia II	14	13:15	21:16
8. Pogoń Syców	14	11:17	19:27
9. Pogoń Skalm.	14	11:17	12:30
10. Stal Ostrow	14	8:20	15:23
11. Astra	14	8:20	13:28
12. LZS Tarchały W.	14	8:20	13:34

KONISKA KLASA WOJEWÓDZKA

Zjednoczenie K. — Górnik	0:1
Budowlani — LZS Slesin	4:0
Zagłębie — Tur	3:1
LZS Kleczew — Orkan	2:1
Zjednoczenie R. — Witcovia	0:5
Olimpia — Sparta	6:0

1. Zagłębie	15	29:1	68:10
2. Witcovia	17	29:5	65:15
3. Tur	17	20:14	31:17
4. Orkan	17	20:14	44:37
5. Budowlani	16	16:16	37:33
6. LZS Kleczew	15	14:16	28:33
7. Olimpia	15	13:17	29:33
8. Zjednoczenie K.	16	13:19	25:42
9. Sparta	17	13:21	19:47
10. Górnik	16	10:22	13:29

LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Pogoń Smigiel — LKS Golejewko	5:1
LZS Pudliszki — Pogoń Góra	4:2
Polonia II — Rawia	2:3
Obra — LZS Przyczyna Górna	9:1
Pogoń Wschowa — Kania	0:3

1. Obra	15	28:2	63:10
2. Kania	15	27:3	49:7
3. Pogoń Smigiel	15	21:9	36:14
4. LZS Pudliszki	15	20:10	36:25
5. Rawia	15	16:14	29:25
6. Pogoń Góra	15	14:16	27:30
7. Polonia II	15	12:18	27:36
8. LKS Golejewko	14	11:17	19:37
9. Pogoń Wschowa	14	10:18	17:31
10. LZS Przyczyna G.	15	10:20	30:49
11. LZS Bojanowo	14	4:24	17:57
12. Piast	14	2:26	14:43

PIŁSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Korona — Błękitni	2:3
Polonia — Sparta	1:4
Lobzonka — Notec	0:5
Lech — Lubuszanie	1:2
Pogoń — Weina	0:7
Tarnowia — Fortuna	3:1

1. Notec	12	23:3	37:10
2. Weina	12	21:5	33:6
3. Tarnowia	12	17:9	28:21
4. Błękitni	12	16:10	40:18
5. Korona	12	16:10	32:25
6. Sparta	12	13:13	28:25
7. Fortuna	12	12:14	23:20
8. Polonia	12	11:15	23:25
9. Lubuszanie	12	11:15	19:21
10. Pogoń	12	8:18	17:46
11. Lobzonka	12	7:19	13:39
12. Lech	12	1:25	8:46

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO ZSRR
MEDEXPORT
NA WYSTAWIE
SALMED-78

od 16 do 21 kwietnia 1978 roku

DEMONSTRUJE URZĄDZENIA MEDYCZNE
I INSTRUMENTY:

- ♦ APARATURĘ DO NARKOZY WZIEWNEJ,
- ♦ APARATY DO FIZYKOTERAPII,
- ♦ APARATY DO BADAŃ KARDIOLOGICZNYCH,
- ♦ ENDOSKOPIY Z FIBROWYM UKŁADEM OPTYCZNYM,
- ♦ APARATY DO SZYCIA CHIRURGICZNEGO,
- ♦ APARATY KOMPRESYJNO - DYSTRAKCYJNE,
- ♦ PROTEZY I WYROBY ORTOPEDYCZNE,
- ♦ ZESTAWY INSTRUMENTÓW DO OPERACJI CHIRURGICZNYCH i inne urządzenia.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA STOISKA
NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA!

ADRES WYSTAWY:

Poznań, na terenie MTP, Pawilon 14, godz. 9—17.



MEDEXPORT

711-K2

Praca

Kreślarka poszukuje pra-
cy. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 52961g.

Samodzielne cukierni-
ka przyjmie. Władysław
Grzęda, Bolesławie Sła-
ski, Świerczewskiego 3.
781-K2

Zatrudnię pracownice nie
wykwalifikowane z wa-
żną książeczką zdrowia od
1. VI do 30. VIII. 1978 r.
Smażalnia frytek, Sarbi-
nowo 45, woj. koszaliń-
skie. Mieczysław Tymec-
ki. 758-K2

Uczennica fryzjerska po-
trzebną, ukończoną 17
lat. Pokój zapewniony.
Dzierżyńskiego 27. 52200g

Poszukuje pomocy przy
prowadzeniu domu lub
opieki nad dwójką dzie-
ci. Zakres obowiązków
do ustalenia. Dobre wy-
nagrodzenie, samodziel-
ny pokój. Tel. Puszczyko-
wo 133-159 wieczorem.
51586g

Blacharzy, dekarzy — po
mocników przyjmę do pra-
cy. Zgłoszenia, ul. Dzier-
żyńskiego 68, w godz.
17—18. 52248g

Uczniów do ogrodnictwa
przyjmę. Tel. 651-51. 52308g

Nauka

Matematyka, fizyka solid
ne korepetycje. Tel. 601-74
po godz. 13. Prętki. 51614g

Kupno

Kupię lekką drabinę 8 m.
Warszawska 171. 51548g

Akordeon duży kupię.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 52181g.

Odpady świec i różne wos-
kowe kupuję. Wytwórnia
świec, Kakolewo 120 A.
04-113. Osieczna, tel.
052-91-10. 52268g

Ładny płaszcz skórzany.
zegar wiszący kupię. Tel.
203-776. 52207g

Kupię nareczny lotniczy
zegarek obserwacyjny tak-
że inny z dodatkowymi
wskaznikami jak stoper,
kalendarz. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
52230g.

Antyczna rama obrazu lub
lustra kupię. Tel. 52330g

KAŻDY MOŻE ZAROBIĆ DODATKOWO
W CIĄGU MIESIĄCA 20.000 ZŁ
HODUJĄC
JEDWABNIKI MORWOWE

- ♦ Sezon hodowlany rozpoczyna się już 15 maja!
- ♦ Hodowla trwa krótko, nie wymaga nakładów — a daje duży zysk!

Umowy kontraktacyjne zawiera i informa-
cji udziela Poznańskie Przedsiębiorstwo
Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skó-
rzanymi, 61-249 Poznań, ul. Obodrzycka 61
(Zegrze) telefon 750-41. 1156-K1

Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 52320g.

Sadzonki pomidorów, pły-
ty stropowe 1,20x6 m.
przyczepę campingową
R-126 — sprzedam. Żabi-
kowo, Czerwonej Armii
81. 53899g

Sprzedam ławę, dwa fote-
le, stół rozkładany i
sześć krzeseł. Tel. 206-329
po godz. 17. 51618g

Tanie sprzedam szynszyle
z klatkami. Kleczewo
koło Kościana, Kościan-
ska 8. 51621g

Gdański, oryginalny ga-
binet oraz stół składany
i bufet debowy sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 51664g

Japoński zestaw stereo —
radio — magnetofon ka-
setowy — adapter sprze-
dam. Tel. 441-70 po godz.
19. 51663g

Asparagus sprengeri w do-
niczkach „8” sprzedam.
Zaparcha, Kamionki.
63-122 Gądk tel. 23. 51673g

Ciągnik C-4011 stan do-
bry sprzedam. Marian Rad-
wan, Bednary, 62-010 Po-
biedzka, tel. 205. 51683g

Sprzedam duże akwarium
i Komara. Barbara Sro-
czyńska, Poznań, ul. Ja-
rzebowa 18 barak 6 m. 10.
51683g

Sprzedam MZ TS 250 i
MZ ES-250 „Trophy”. Po-
znań, Częstochowska 4a
(Górczyn) po godz. 16.
51688g

Naturalny chiński jed-
wab, żorżetę jedwabną,
zapalniczki elektroniczne
sprzedam. Tel. 67-94-36 po
godz. 14. 51690g

Rower „Maraton”, kaja-
kowego Tumlera odsta-
pię. Przybyszewskiego 28
m. 35. 51691g

Sprzedam pianobeton,
dźwigary żelazne i płyty
stropowe. Tel. 420-09 po
godz. 15. 51602g

Stary srebrny pas i kol-
czyki kaukaskie. Tel. 29-00
Głogów po godz. 18. 51694g

Sprzedam Romet dwuos-
bowy — gwarancja, silnik
Jawa 250, piec łazien-
kowy kpl., kocioł mie-
dziany. Chwałkowski 7 m. 1.
51702g

Sprzedam wózek głęboki,
beżowy w bardzo do-
brym stanie. Poznań, ul.
Calliera 8b m. 12. 51711g

Portret XVIII wiek wy-
magający odrestaurowa-
nia, gramofon, inne obra-
zy i starocie sprzedam.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 51714g.

Tanie sprzedam szafę, kre-
dens, fotele, stół, krze-
sla. Ogłądać od godz. 17
Lampegio 7 m. 9. 51716g

Krawężniki ogrodowe dla
ogrodnictwa sprzedam.
Tel. 790-729. 51529g

Asparagus plumosus spren-
geri niekwiący sprze-
dam. Tel. Długa Gośli-
na 17. 51533g

Wykładziny lenteks 40 m²
sprzedam. Os. Rzeczypos-
politej 14 m. 16 po
godz. 17. 51537g

Meble czeskie, używane,
jasne tanio sprzedam. Ul.
Słowiańska 3 m. 6. 51542g

Eternit, psa rocznego,
wilczyce sprzedam. Po-
znań, ul. Obornicka 276.
51558g

Sprzedam sztucze srebr-
ne, nowe. Tel. 22-25-77,
godz. 18—20. 51563g

Gramofon WG-601 Afs
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
51577g.

Mewę składaną żagliwkę
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
51581g.

Sprzedam okazjnie wó-
zek dziecięcy razem ze
spacerówką. Gabriela Ra-
dowska, Poznań, ul. T.
Kościuszki 73 m. 14. 51596g

Sprzedam tokarkę. Dowie-
wo, Poznańska 15. 52106g

Sprzedam 9-miesięczną
ostrą suczkę cocker-spa-
niel. Tel. 797-06. 52183g

Samochód Warszawa prze-
bieg 50 000 km, stan do-
bry, Zetor 25 z plugami i
kopaczkę ciągnikową stan
dobry sprzedam. Świąt-
ni ki n/Warta, Kórnicka 1,
gm. Mosina. 52299g

Flata 125p rocznik 1974
sprzedam. Poznań, ul. Ko-
mornicka 44. 52174g

Moskwiczka 408, rocznik
1968 sprzedam. Kościan.
Grodzińska 11 m. 2, tel. 876.

Sprzedam samochód cie-
zarowy marki Star A-29
skrzyniowy Marek Kaź-
mierczak, Poznań Rynek
Śródecki 1 m. 9, po godz.
17. 52194g

Ford Consul Coupe rocz-
nik 1972 sprzedam. Michał
Pacyna, Wolsztyn, 5 Styc-
nia 23. 52197g

Lokale

Małżeństwu pokój wynaj-
me. Trzebiatowska 47,
Smochowice. 51605g

Bielsko - Biata zamienie
mieszkanie spółdzielcze
M-2 parter na równorzę-
dne w Poznaniu. Poznań,
tel. 209-126 po godz. 16.
51742g

Letniak do wynajęcia.
Puszczykowo, Grocho-
wa 3. 51757g

Pokój jednoosobowy do
wynajęcia. Tel. 673-687.
51771g

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe w centrum po-
kój, kuchnia do II piętra
załat. Oferty z podaniem
warunków „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 51816g.

Poszukuję garażu w re-
jonie Łazarza. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
53864g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe, kawalerkę
może być stare budow-
nictwo. Szczegółowe ofer-
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 51659g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną 1400
m² w Głównie sprzedam.
Wiadomość Bolesław No-
wacki, ul. Bujwida 37,
Wrocław, tel. 22-43-04.
784-K2

Sprzedam willę wolno
stojącą, nowa komforto-
wa 6-pokojowa z ogro-
dem w atrakcyjnym
punkcie Wrocławia, po-
kupnie wolną. Oferty
38166 Wrocław, „Prasa”.
Podwale 62. 783-K2

Sprzedam działkę z praw-
em budowy kurnika.
Wiadomość: Wrocław
Pawłowice, ul. Starodobo-
wa 40 — Anna Garbo-
wska. 782-K2

Sprzedam dom jedno-
osobowy z wszelkimi wy-
sokimi, c.o., budynki
gospodarcze, urządzenia
na hodowlę nutili, ogród
1500 m² Wschowa, Pl. Ko-
synierów 2, tel. 28-28.
53747g

Piętro willi 165 m² z
ogrodkiem w atrakcyj-
nym punkcie sprzedam w
rozwinięciu, mieszkanie
własnościowe M-4 Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 51817g.

Dom wolnostojący, ogród
3400 m² Puszczykowo
sprzedam. Wiadomość: Ła-
komy, Poznań, Os. Plas-
towski 110 m. 20 (wie-
czorem). 52092g

Różne

Kożuski, futra dopaso-
wywane, czapki, kołnie-
rze — wykonuje mistrz
kuśnierski, Zdzisław Ke-
dzierski — Bydgoszcz,
Dworcowa 38. 762-K2

WOJEWÓDZKA
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA POZNAŃ
plac Wolności nr 14

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA,
że z dniem 13 kwietnia 1978 roku

nastąpiła zmiana numeru zbiorowego
centrali telefonicznej

z dotychczasowego numeru 593-36

NA NUMER 582-21.

1177-K1

Komunikat

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ w Po-
znaniu, ul. Nowowiejskiego 11 — uprzejmie
zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1978 roku
NASTĄPIŁA ZMIANA
zasad pobierania opłat dodatkowych od wszy-
stkich odbiorców energii elektrycznej i gazu
zalegających z zapłatą należności z przedmie-
towego tytułu — (dotyczy: gospodarstw domo-
wych, rolnych, nieuspołeczniczonych lokali mie-
szkalnych oraz jednostek gospodarki uspołecz-
nionej).

Odbiorcy energii elektrycznej, a w przypad-
ku prowadzenia wspólnego inkasa również od-
biorcy paliw gazowych, uiszczają opłatę ma-
nipulacyjną na każdy rozpoczęty miesiąc opóź-
nienia płatności rachunków od łącznej należ-
ności za energię elektryczną i gaz w wysoko-
ści:

- 10 zł przy kwocie rachunku do 200,— zł
- 50 zł przy kwocie rachunku powyżej 200,—
— 1000,— zł.
- 100 zł przy kwocie rachunku powyżej 1000,—
— 5.000,— zł.
- 5 proc. przy kwocie rachunku powyżej
5.000,— złotych.

Powyższe postanowienia wynikają z decyzji
Państwowej Komisji Cen, z dnia 30. XII. 1977
roku, nr DC-U-582/77, w sprawie opłat dodat-
kowych, pobieranych od niektórych odbiorców
energii elektrycznej i paliw gazowych.

Poza wymienionymi opłatami pobierane bę-
dą odsetki za zwłokę w wysokości 18 proc.
w stosunku rocznym od jednostek gospodarki
uspołecznionej oraz od pozostałych odbiorców
w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym.

Wyrażając przekonanie, że wzajemne sto-
sunki PT Odbiorców z energetyką będą ukła-
dały się w obopólnym zrozumieniu, zwraca-
my uwagę, że w dalszym ciągu obowiązują za-
sada płatności rachunku do rąk inkasenta,
względnie w ciągu 5 dni od daty jego dore-
czenia na konto właściwego Rejonu Energety-
cznego, podane na odwrocie każdego rachunku.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ,
zwraca się do PT Odbiorców energii elektry-
cznej i gazu, o terminowe regulowanie należ-
ności, bez narażania się na dodatkowe opłaty.
Równocześnie informujemy, że w stosunku do
opornych odbiorców, zalegających z płatnością
naszych należności, stosować będziemy wyłąc-
zenia dopływu energii elektrycznej, zgodnie
z zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energe-
tyki, z dnia 8. X. 1970 r. (Monitor Polski nr
37/70, poz. 279). 1160-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO - PSZCZELARSKA
Zakład w Poznaniu, ul. Jasielska 9

WYNAJMIE POKÓJ

na parterze, na cele biurowe,
w rejonie dzielnicy Starego Miasta.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem
naszej Spółdzielni lub telefonicznie — pod
nr 20-35-11, wewn. 63.

1261-K1

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU
I SPEDYCJI PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Poznaniu, ulica Hawelańska nr 6

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

W SPECJALNOŚCIACH:

- MECHANIK — KIEROWCA
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- ELEKTROMECHANIK
NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MALARZ - LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Nauka w zawodzie mechanik - kierowca i elektrome-
chanik trwa 3 lata, natomiast w zawodzie malarz - la-
kiernik — 2 lata.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Pracowniczych w Zakładzie Transportu w Po-
znaniu, ul. Hawelańska 6, pokój 209, tel. 512-31, wewn. 19.

1029-K1



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG PRALNICZO-FARBIARSKICH „SWIT”
W POZNANIU

JUŻ WIOSNA! ZACHĘCAMY SZANOWNYCH PT KLIENTÓW
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

W ZAKRESIE PRANIA BIELIZNY ORAZ FARBOWANIA
I CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA ODZIEŻY Z APRETUROWANIEM

oferowanych przez nasze placówki usługowe na terenie
całego województwa.

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE W PUNKTACH PRZYJĘĆ:

- PRZY UL. 23 LUTEGO 42
- „ „ „ 23 LUTEGO 14
- „ „ „ KRASZEWSKIEGO 9
- „ „ „ PL. WARYŃSKIEGO 3
- „ „ „ JERZEGO 7/9
- „ „ „ SNIADKOWICZ 1

PRZYJMujemy ZLECENIA NA INNE DROBNE USŁUGI
A MIANOWICIE:

- PRZERÓBKĘ KOLDER I SZYCIE NOWYCH Z POWIERZONEGO
MATERIAŁU
- RENOWACJĘ KRAWATÓW
- ARTYSTYCZNE CEROWANIE ODZIEŻY
- PRACE BIELIŹNIARSKIE, WYMIANA KOŁNIERZYKÓW PRZY
KOSZULACH WIERZCHNIH
- MEREŻKĘ I OKRETKĘ ITP.

1165-K1

UWAGA,
MIESZKAŃCY MIASTA POZNANIA!

Studencka Spółdzielnia Pracy „AKADEMIK”

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

- MYCIA OKIEN,
- TRZEPANIA DYWANÓW,
- INNYCH PRAC PORZĄDKOWYCH.

INFORMACJI UDZIELA:

Zakład Usług Różnych, ul. Fredry 7 — Poznań,
— telefon nr 580-01, wewn. 45.

595-K1

Pracownicy poszukiwani

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — Dział Kadr i Szkolenia, tel. 630-12 — zatrudni zaraz:

EMERYTÓW i RENCISTÓW na niepełnym wymiarze czasu pracy w charakterze palaczy i pomocników palaczy.

1095-K1

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka nr 43 przyjmą do pracy w Ośrodku Wczasowo - Kolonijnym w Słupie k. Stęszewa na okres sezonu letniego tj. od 1 czerwca do 15 września 1978 r.

- RATOWNIKA
- KUCHARZY
- POMOCE KUCHENNE
- POKOJOWE

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem tel 404-71 wew. 19.

803-K1

Praca

Przyjmę malarzy i uczniów w godz. 15-18. Chętni do 14 m. 10 Stanisławski, 52497g

Spodniarka konfekcyjna potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 53355g.

Ucznia lub młodego pracownika, przyjmę. Wulkanizacja, Szymański, ul. Stęszewska 54, 54181g

Pomoc chorej, na sześć godzin dziennie potrzebna, dziewczyna Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54158g.

Kierowcę - ładowacza - (przeprowadzki), zatrudnię. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 69 m. 25a, po godzinie 18. 54030g

Przyjmę pracownika do pracy w szklarni. Golec, Polna, Kamiński, 54031g

Nauka

Korepetycje — przedmioty ścisłe, Torzański, Norwida 17, 54192g

Kupno

Pianino, kupię. Telefon 41-85-45, 54264g

Sprzedam 6 płyt stropowych panelowych 1,5x6 m. Nienawiszewski, tel. 67-15-97, 53072g

Sprzedam ciągnik C-330 przycepe wywrotkę, ładowacz, rozrzutnik, koparkę lewatorową, siewnik ciągnikowy „Orkan”. Kosowo 27 k. Gnieźna, 472p

Sprzedam rozrzutnik o-robnika dwuosłowy po remoncie. Antoni Sibiński Krzykosy koło Środy Wlkp. 470p

Sprzedam ciągnik Zeetor 30-11 lub zamiennie na Fiat 126, Syrenę 105, mały przebieg. Krzysztof Brzeziński Dominowo k. Środy, 467p

Płyty na garaż, domek letniskowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 54010g.

Grzejniki stalowe c.o. 600x150 gwarantowana jakość sprzedam. Henryk Szafranek Kaźmierz Wlkp. tel. 04, 52647g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Pomarań, Smardzewski 19 wjazd od Jawornickiej, 53063g

Tanio sprzedam rower młodzieżowy, tel. 22-11-08, 53960g

Spacerówkę z budką (NRD), akordeon, skrzypce sprzedam tel. 23-25-22, 53492g

Poziomki bezpędné silne sadzonki najlepsza odmiana 2 zł polecam, wysyłam również pocztą. Krzysztof Brzeziński, Osiedle Pilewska, Strumykowa pod lasem 60-340 Poznań, Ogrodnictwo, 53439g

Seradix do ukorzenienia sadzonek sadzonek sprzedam, tel. 66-62-85, 53900g

Sprzedam taksometr Poltax 2, skrzynię biegów nową ZUK, wózek inwalidzki składany, betoniarę 150 nową. Leszno, Świętochowska 27, tel. 41-82, 458p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę-ładowacz orobnika czeński lub stacyjną nową, niedrogo. Henryk Dadek Nośków 62-206, 438p

Sprzedam Forda - Zephyra, rocznik 1994, mały przebieg, stan bardzo dobry. Tel. 20-12-08, 53980g

Sprzedam Zaporozca, stan dobry. Przednia szybę Forda Taunusa. Tel. 41-19-77 po godz. 16, 54000g

Fabrycznie nowego Fiata 126p, 650 zamienię na 125p MR, dopłace. Tel. 68-53-88, 51101g

Konserwację antykorozyjną na samochodach zgodnie z najnowszym zaleceniem FSO wykonuje Auto Servis Przemierowo, Ogrodowa 80, tel. 65, 53123g

Zamienię Fiata 125p na 126 nowego tel. 429-85, 53502g

Sprzedam Syrenę 105, Mirosław Czyżykowski, Skrzyszów, tel. 79, woj. Pila, 468p

Syrenę rolniczą okazję sprzedam. Piaskowski Ogrodnictwo Kłeczewo, Konińskie, 443p

Sprzedam samochód ciężarowy marki Star, typ A 27, Wiadomość Słupca, ul. Traugutta 58, Czesław Kuśmirek, 437p

Fiata 125p 1500, rocznik 1974 — sprzedam. Telefon 429-85, 54174g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 150, po godz. 15, 54188g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3. Halina Wołowicka, 60-302 Poznań, Raciawicka 68, 53330g

Swinoujście! M-4 spółdzielcze — zamienię na podobne w Poznaniu. Zdzisław Czwartosz, Swinoujście, ul. Grunwaldzka 26 m. 32, tel. 20-45-70, 53560g

Zamienię mieszkanie willowe, trzypokojowe, w Puszczykowie — na podobne lub dwupokojowe kwaterek w Poznaniu, z jednoczesną sprzedażą domu i działki 1300 m². Po roku wolne dalsze 3 izby. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 54155g

Nieruchomości

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym, ogrodem 0,34 ha, przy lesie i jeziorze. Przystanek autobusowy na miejscu. (przy szosie Kostrzyn — Pobiedziska). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 53124g.

Sprzedam dom z ogrodem 50 arów Kaleciniska 62-400 Wtorek, ul. Ostrowka 26, 336p

Pilnie sprzedam działkę ogrodniczą 3000 m², z domem, w surowym stanie. Tel. 44-58, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 53530gpr.

Poznań — sprzedam korytnicę część kamienicy. Możliwość uzyskania mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 53934g

Różne

Posiadam pomieszczenie nadające się na warsztat lub produkcję oraz duży samochód Kombi. oczekuje propozycji. Mośna, Jasna 4, 471p

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

w POZNANIU

INFORMUJE,

ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

CIĘKAWY ZAWÓD

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154, umożliwiające uzyskanie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich maszyn budowlanych. Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Zapisy na rok szkolny 1978/79 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia (budynki II, pokój 21) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, telefon 759-51 wewn. 211.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód mechanika maszyn budowlanych w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

654-K1

Komunikat

Wielkopolska Gra Liczbowa „KOZIOLKI” zawiadamia, że w dniu 10 kwietnia 1978 roku — stwierdzono:

W LOSOWANIU I — wygrane II stopnia po zł 3,955,— — wygrane III stopnia po zł 62,— — wygrane IV stopnia po zł 7,—

W LOSOWANIU II — wygrane II stopnia po zł 3,889,— — wygrane III stopnia po zł 66,— — wygrane IV stopnia po zł 7,—

W LOSOWANIU III — wygrane II stopnia po zł 2,568,—

— wygrane III stopnia po zł 86,— Za wylosowane końcówki banderoli w II losowaniu wypłaca się po 5.000,—, 2.500,— i 500,— zł premii.

Wysokość wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.

Kolejne losowanie Gry odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1978 r. w Gostyniu na Rynku o godzinie 12.

PROSIMY ZAPAMIĘTAĆ! W kwietniu w każdej grze trzecie bezpłatne losowanie na kuponie podwójnie opłacone!

1286-K1

Kombinat Ogrodniczy w Owińskich, ul. Poznańska 15

OFERUJE DO SPRZEDAŻY w miesiącach: marcu i kwietniu

ROZSADE POMIDORÓW ODMIANY REVERMUN

z Zakładu Wieruszew koło Konina, 62-520 Gostawice.

Realizacja w/g kolejności wpływu zamówień.

Informacje telefoniczne pod numerami:

- Poznań 532-76
- Konin 244-72

658-K2

W dniu 8 kwietnia 1978 r. zmarł nasz długoletni pracownik

dr med. MIKOŁAJ ORŁOW

przewodniczący Obwodowej Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają:

Dyrekcja, Wojewódzki Lekarski, Inspektor Orzecznictwa Inwalidztwa i Zatrudnienia oraz członkowie Obwodowych i Wojewódzkich Komisji Lekarskich d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. 1396-K3

† Dnia 9 kwietnia 1978 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza droga córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 59, sp.

JADWIGA SADOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona matka i rodzina

Ul. Pamiątkowa 7 m. 56, 1411-U3

† Dnia 10 kwietnia 1978 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

JAN FABIS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

RODZINA

Ul. Kowalewiczka 40, 54220g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1978 r. zmarł przeżywszy lat 72, sp.

JAN BŁASZCZAK

Uroczystość żałobna odbędzie się w kościele parafialnym w Rokietnicy w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 11, po czym zwłoki zostaną wyprowadzone na cmentarz w Cerekwicy.

Żona z rodziną

Rokietnica, 1413-U3

† Dnia 10 kwietnia 1978 r. zmarła w 82 roku życia, sp.

CECYLIA KWINTKIEWICZ

z domu Jakubowska

nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

1415-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 kwietnia 1978 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 79

LEOKADIA FLORKOWSKA

z domu Sadowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godzinie 10.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Nowa Sól, Kościół, Srebrn, Kępno, Łódź, 54115g

† Dnia 8 kwietnia 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 61 lat mój najdroższy mąż i serdeczny przyjaciel, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

WŁADYSŁAW GAWRYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku i głębokiej żałobie

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Osiedle Piastowskie 24 m. 12, 1412-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1978 r. zmarł przeżywszy lat 64, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BRONISŁAW CIELOSZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1409-U3

† W dniu 10 kwietnia 1978 r. zmarł nagle, namaszczony Olejną św., nasz kochany mąż, zięć, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

STANISŁAW TROJANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Engla 22 m. 17, 1416-U3

† Dnia 10 kwietnia 1978 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, przeżywszy lat 33, sp.

JANINA WABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Fabryczna 13 m. 13, 1407-U3

† W dniu 8 kwietnia 1978 r. zmarł nagle w wieku 38 lat, nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, człowiek szlachetny i prawy, sp.

ANDRZEJ STĘPLEWSKI

lekarz medycyny

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 13 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Jarocinie.

o czym zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

matka z rodziną

1406-U3

† Dnia 10 kwietnia 1978 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, w 62 roku życia, sp.

WŁADYSŁAWA SZCZEPANIAK

z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 16 w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1978 roku zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 64, sp.

CECYLIA DZIABAS

z domu Perz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szamotuńska 5A m. 1, 1406-U3

† Dnia 9 kwietnia 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka i teściowa, sp.

CZESŁAWA RANKIEWICZ

z domu Pradzyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

Ul. Podstolińska 6 m. 7, 1405-U3

† Dnia 9 kwietnia 1978 r. zmarł przeżywszy lat 71 mój kochany mąż, nasz drogi syn, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK KĘDZIÓRA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Winklera 5 m. 2, 1414-U3

† Dnia 9 kwietnia 1978 roku zmarł przeżywszy lat 24 nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, sp.

WŁODZIMIERZ MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

1406-U3

KWIECIEŃ 12 Środa Janusza, Wiktora Słońce: 6.02-19.45

TEATRY

POZNAŃ OPERA — g. 17 „Don Kichot”. MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”. POLSKI — g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.

GNIEZNO TEATR IM. A. FREDRY — „Życie jest snem” (przedst. szkolne).

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Akcja Sala-mandra”. CZARNKÓW: „Setka dla kura-ku”. GNIEZNO Lech: „Port lotniczy 77”; Polonia: „Nieme kino” i „Po wrót różowej pantery”. GOSTYN: „Salvo d'Acquisto”. GORA: „Czy zabita”. GRODZISK: „Pójde z wami”. JAROCIN: „Gang Olsena wpada w szaf”. KALISZ Kosmos: „Czarny kor-sarz”; Stylowe: „Superekspress w niebezpieczeństwie”; Oaza: „Port lotniczy 77”; Syrena: „Pionacy wiozący”. KĘPNO: „Szacowni nieboszczy-cy”. KOŁO: „Kobra”. KONIN Górnik: „Ostala z Ba-hi”; Oskard: „Trzęsienie ziemi”. KOSCIAN: „Lokator”; „Ebirah — potwór z głębin”. KORNIE: „Powrót straconych”. KROTOSZYN: „Kobra”; „Wy-spa skarbów”. LESZNO: „Człowiek klanu”; „Wyspa skarbów”. NOWY TOMYŚL: „Mikołaj w deszczu”. OBORNIKI: „Tajemnice”. OSTROW: Roma: „Skrzydło czy nóżka” i „Wybawienie be-dzie śmierć”; Słońce: „Człowiek klanu” i „Mistrz rewolweru”. OSTRESZÓW: „Czas życia, czas miłości”. PIŁA Iskra: „Port lotniczy 77”; „Tato, ja już wyszedłem za mąż”. PLESZEW: „Dupont Lajola”; „Piosenka za koronę”. RAWICZ: „Superekspress w nie-bezpieczeństwie”. ŚLUPCA: „Żołnierze wojności” cz. I i II. SREM Słońce: „Godzilla contra Gigan”; Klubowe: „Oddział”. ŚRODA: „Pintea”; „Omen”. ŚWÓCZ: „Tomasz”. SZAMOTULY: „Zabity na śmierć”. TRZCIANKA: „Zabity na śmierć”. TURK: „Krótki sezon”. WAŁCZ: „Żołnierze wojności”. WĄGROWIEC: „Omen”; „Ostat-ni wataśka”. WIERUSZÓW: „Wojenny pre-zydent”. WRZESNIA: „Transamerican Ex-press”. WSCHOWA: „Każdy umiera w samotności”. ZŁOTÓW: „Ebirah — powrót z głębin”; „Policjanci”; „Zamach w Sarajewie”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Diogenes w kontuszu” — fragment książki W. Berenta; 11.40 Tu Radio Kie-rowców; 12.25 Muzyczna kwadrans; 13 Dla kl. III i IV (wych. muz.); 13.20 Instrumenty ludowe Skandy-nawii; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Infor-macje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Informacje dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 16.55 Transmisja me-czu piłkarskiego Polska — Iran-dia; 17.45 Radiokurier; 18 d.c. Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 18.50 Nie tylko dla kierowców; 18.55 Muzyka; 19.15 Przeboje sprzed lat; 20.05 Sładem naszych informacji; 20.10 Tańce z polskich oper; 20.30 Młod-y jazz polski; 21.05 Kronika spor-towa; 21.15 Komunikaty Totaliza-tora Sportowego; 21.20 Koncert chopinowski; 22.20 Tu Radio Kie-rowców; 22.25 Kraków na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 26.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zhi-żenia; 9.30 My 78 — aud. 5.30; 9.40 Miłośnikom pieśni chórów; 10 Skoliki dla każdego; 10.30 Gra Big Band Wrocław; 10.40 Serawy codzienne; 11 Graja artysty we-giercy; 11.35 Moto-sprawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Sład-mi Kolberga; 12.45 Tańce z róż-nych epok; 13 „Zawsze i wszedzie”; 13.10 „Muzyka w teatrze”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Utwor-y S. Moniuszki i L. F. Dobrzyń-skiego; 14.10 Wiecej, lepiej, nowo-cześniej; 14.25 Chwila muzyki; 14.30 Studio „Słonecznik”; 15.50 Muzyka Telewizji; 15.55 B. Bort-ko; „Mikrokomos”; 15.59 Studio Plus; 16.10 Główna Segovia — aud. poświęcona klasycznej muzyce gi-tarowej; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiokurier; 17 „Z aktor-skiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — „Pasażerka z kabiny 45” — stu-dencka; 17.30 Piosenki; 18.10 I. Strawiński — dyryguje własnym ut-worem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my; 19 Tu dzień muzyczny K. S. Kulki; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Len — rośliny opłacalne; 20 Studio Młodych; 20.15 Polskie ope-ry radiowe; 20.55 Utwory Debussy’ego; 21.0 J. Cagel; Sonaty i preludia; 22 Zwierzenia wieczor-ne; 22.15 Szkice do portretu; 22.70 Magazyn studencki; 22.75 Co się stało w świecie; 23.40 Muzyka na do-branoc.

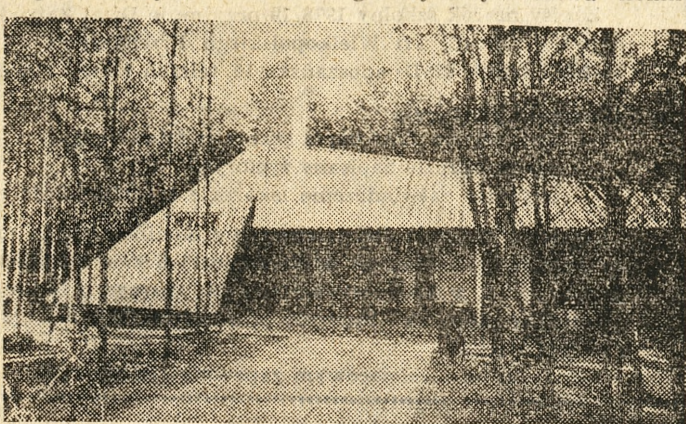
Na głównych trasach Wielkopolski

Co 57 kilometrów parking

W czterech województwach — kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim istnieje na drogach sieci podstawowej, a więc tam gdzie ruch jest największy, a zmęczenie kierowców najcięższe, 31 przydrożnych parkingów. W tym roku, jak nas poinformo-wano w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Pozna-

ni, powstanie 5 kolejnych parkingów. Tak więc, każdy przy-padać będzie na 57 kilometrów dróg sieci podstawowej.

Nowe parkingi zbudowane będą w Trzebawiu koło Ste-czewa na trasie Wrocław — Bydgoszcz, w Moraczewie na Szlaku Piastowskim, w Pili-chu przy drodze 144 tuż przy granicy województwa koni-



Powłon na parkingu w Gołęczewie (gmina Rokietnica); podobnie będą wyglądać cztery z pięciu wybudowanych w tym roku parkingów.

Fot. — B. Głazycki

Zbiornik wodny pod Kaliszem dla wczasowiczów i rolników

Trwa budowa zbiornika wodnego na rzece Pokrzyw-nicy, niedaleko Kalisza. Speł-niać on będzie rolę miejsca wypoczynkowego — rekreacyj-nego dla mieszkańców 100-tysię-cnej stolicy województwa, a wody jego wykorzystywane będą również do celów rolni-czych.

Prace ziemne przy zbiorni-ku kontynuowano również zima. Wykonano m. in. jeden z głównych elementów zbiorni-ka tzw. upust denny oraz szereg obiektów i urządzeń towarzyszących. Ponadto go-towa jest plaża we wsi Szale oraz wyspa o powierzchni 1 ha, która ma stanowić oazę plażową wodnego. Końcówka się również roboty przy półwy-spie o długości 600 m i szeroko-

ści 80 m, który w przyszło-sci przekształcony zostanie w atrakcyjną promenadę. Jeszcze w tym miesiącu rozpoczyna się prace betoniarne m. in. przy umacnianiu zapory czołowej oraz skarp zbiornika. Wiele prac wykończonych wyko-nają w czynach społecznych mieszkańcy Kalisza. M. in. pracować będą przy rozplano-waniu żyznej gleby na skar-pach zbiornika, sadzeniu drzew i krzewów oraz uporządkowa-niu czasu zalewu.

By termin przekazania zbior-nika na Pokrzywnicy, zaplano-wany na 30 listopada br., zo-stał dotrzymany, konieczne jest przyspieszenie prac nad zagospodarowaniem brzegów i przylegających do zbiornika terenów. (PAP)

FACHOWIEC radzi ROLNIKOM

Mgr inż. Elżbieta WĄGROWSKA — Wojewódzka Stacja Kwaran-tanny i Ochrony Roślin w Poznaniu

JAK UNIKAĆ ZATRUC PSZCZÓŁ?

Rozpoczęte już zabiegi ochrony roślin to groźba zatruc o-wadów pożytecznych, do których należą pszczoły. By tego u-niknąć, należy podjąć podstawowe środki ostrożności.

Właściciele pasiek mają obowiązek zgłoszenia każdego ro-ku w urzędach gmin lokalizacji pni pszczeli, a także każ-dorazowo późniejszych zmian. Bierz się to pod uwagę przy ustalaniu harmonogramu zabiegów ochrony roślin. By uzgod-nić jak najbardziej optymalny termin i dobór preparatów nieszkodliwych dla pszczoł. W pobliżu pasiek stosuje się środki niebrujące dla pszczoł lub o krótkim, nierzaz kilkun-godzinnym okresie przewencji i to w godzinach wieczornych.

W razie konieczności zastosowania preparatów stanowią-cych zagrożenie dla pszczoł, należy powiadomić na trzy dni naprzód okolicznych pszczelarzy, by mogli przenieść pasie-ki w bezpieczne miejsca, ewentualnie opóźnić wyloty pszczoł z uli. Jeśli szkody nie uda się mimo to uniknąć, ko-nieczne jest sporządzenie dokładnego protokołu, dla uzyska-nia odszkodowania. (emp)

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.20, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Ekspressem przez świat; 8.55 Co kto lubi; 9 „Lalka w bańce” — odc. pow. Z. Juriewa; 9.10 Z archiwum wio-skiej piosenki; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Utwory fortep. na cztery ręce J. L. Dusika; 10.30 Ekspressem przez świat; 10.35 Kiermasz piły wytwórni Jugoton; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 W tonacji trójki; 12 Ekspressem przez świat; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiódka z rozrywką; 13.50 „Akcus” ostat-ni z Rzymian”; — odc. pow. T. Parnickiego; 15 Symfonia londyńska Haydna; 15 Ekspressem przez świat; 15.05 H. Majewski — mu-zyk wszechstronny; 15.40 Rozsy-frowujemy piosenki; 16 Herbatka przy samowarze; 16.20 Muzykobra-nie; 16.45 Nasz rok 78; 17 Ekspre-sem przez świat; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Sładmi jazzo-wych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — M. Druon; „Królowie przedci”; 19.30 Ekspre-sem przez świat; 19.35 Opera ty-godnia — G. Verdi; „Ernani”; 19.50 „Lalka w bańce” — odc. pow.; 20 „W podróży” — humores ki Mroziński; 21 L. Beethovena ope-ra omnia; 22 Fakty dnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Muniak; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Mapa pogody” — wie-rsze J. Iwaszkiewicza; 23.05 Mię-dzy dniem a snem.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 7 Przeboje wokalne i in-strumentalne; 7.40 Radio dedyku-je; 8 Gra Jazz Band Ball; 8.10 R-TVSS — Historia (sem. II); „Polop”; 8.25 G. Rossini; Suita z baletu „Sklep czarodziejski”; 8.40 Tydzień muzyczny K. A. Kul-ki; 9 Dla kl. I i II wych. muz. 9.20 Młodzieżowy koncert F. Men-delssohna; 10 Dla kl. VII (biolo-gia); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. III lic. (jęz. polski); 11.30 I. Strawiński: II akt „Króla Edy-pa”; 12 Wiadomości; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda pływ; 13 Jęz. angielski; 13.15 Pieś-ni ludowe USA; 13.30 Tu Studio Stereo; 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 15 Wiado-mości z Pr. I; 15.05 Radiowy Ty-godnik Kulturalny; 15.45 Kwa-

skiego, w Ślęgowicach koło An-tonina w Kaliskim przy dro-dze 37 oraz w Długich No-wych przy drodze Z-23 łączą-czej Leszno ze Wschową.

Na każdym z tych parkin-gów wybudowanym kosztem 3 milionów złotych, znajdować się będzie tzw. rampa rewizyj-na, czyli kanał umożliwiający przegląd i naprawę samocho-du, osobne stanowiska dla wo-zów ciężarowych i osobowych, ujęcie wody, ławki, kosze, a także przyrząd do gimnastyki. Również na każdym z tych par-kingów (prócz Moraczewa) zbu-dowany będzie obiekt o stylizowanym kształcie (podobny do wybudowanego w ubiegłym roku parkingu w Gołęczewie według projektu mgr inż. arch. Heleny Freino), a w nim po-mieszczenie na kiosk spożyw-czy i telefon. Drogowcy stara-ją się jak mogą, ale poczta, e-nergetyka, a zwłaszcza handel nie spieszą się z wyposażeniem tych obiektów.

Ponadto w tym roku zosta-ną zmodernizowane i odpo-wiednio wyposażone parkingi w Wyszach pod Jarocinem, Stradomiu koło Śwowa i w Wólce niedaleko Ślępy. (ask)

Leszczyńskie

Konfrontacja teatrów przy kawie

W województwie leszczyńskim coraz większą popularnością cieszy się działalność teatrów przy kawie. W Lesznie przy ul. Książki 1, w klubie przy kawiarni „Głębokie zanurzenie”, zespół z klubu w Domachowie za przedstawienie „Wół”, zespół z klubu w Osiecznej za program „W czasie wojny milka muzy” oraz „Teatr” z klubu w Żytowiecu za spektakl „Lajdak”.

Komisja oceniająca prezentowa-ne przedstawienia, wyróżniła: „Teatr przy kawie” z Klubu Pra-sy i Książki w Radomicku za spektakl „Głębokie zanurzenie”, zespół z klubu w Domachowie za przedstawienie „Wół”, zespół z klubu w Osiecznej za program „W czasie wojny milka muzy” oraz „Teatr” z klubu w Żytowiecu za spektakl „Lajdak”.

Przyznano także 3 nagrody Indy-widualne dla najlepszych intera-ktorów prezentowanych tekstów: Bogumiła Małysz z Domacho-wa, Ireneuszowi Doszowi z Rado-micka i Danucie Szaber z Kandle-wa. (zbr)

Pilskie

Mistrzowie racjonalizacji

W Lubuskich Zakładach Okrętowych „Lubmor” w Trzcinie odbyło się podsu-mowanie wojewódzkiego współ-zawodnictwa o tytuły: „Przo-dujący Klub Techniki Racjona-lizacji 1977” oraz „Mistrz Racjonalizacji 1977”.

Wybór „Lubmoru” na miej-sce podsumowania współza-wodnictwa organizowanego przez Centralną Radę Zwią-zków Zawodowych, Naczelną Organizację Techniczną i Zarząd Główny Związku Socja-listycznej Młodzieży Polskiej — nie był przypadkowy. „Lub-mor” spośród kilkudziesięciu uczestników w województwie pilskim okazał się najlepszym zakładem pracy i uzyskał ty-tuł „Przodującego Klubu

drans poetycki; „Fan Tadeusz” — fragment VII; 16 Wiadomości; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Elektronika w telekomunikacji; 16.40 „Stuchacz piszą — my odpowiadamy”; 16.50 Radiokurier; 17 „Ruch muzyczny”; 17.15 Aud. „Za Odrą i Nysą”; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18.10 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.25 Tydzień Kultury Języka; 19 Stud-ium Wiedzy Polity-Spoli; „Istota i formy kontroli społecznej”; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio Ste-reo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia 21.50 NURT — Psycho-logia; 22.10 G. Bizet; „Marsz prze-mytników”; 22.15 W trosce o sło-wo i treść; 22.35 R-TVSS — Geo-grafia (sem. IV); 22.50 M. de Fal-la; „Taniec ognia”; 22.55 Wiado-mości.

PROGRAM I: 6 — RTSS. Che-mia (sem. 2); „Węglowodory na-syczone”; 6.30 — Biologia (sem. 2); „Kierunki rozwoju zwierząt (kwa-kowych); 9 — Chemia (kl. VII); „Ważny kwas”; 11.05 — Historia

TELEWIZJA

Konińskie W służbie przyjaźni polsko-radzieckiej

W Konińskim wojewódzka organizacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczy ponad 40 000 człon-ków, reprezentujących wszystkie środowiska społeczno-za-wodowe. Działalność TPPR skupia się na popularyzacji wie-dzy — o Związku Radzieckim, o jego rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

Dzisiaj, 12 bm. w Konińsku odbywa się I konferencja spra-wozdawczo-wyborcza Zarządu Wojewódzkiego TPPR ocenia-jąca dorobek Towarzystwa oraz ustalająca najważniejsze za-dania na lata najbliższe. Wspomnijmy o tym dorobku.

W ostatnim okresie wzrosła atrakcyjność form działania ogniw i kół TPPR. Organizowano imprezy o znaczeniu ogólnokrajowym. Najwięcej zwolenników miały eliminacje do festiwalu piosenki ra-dzieckiej (w których w tym roku uczestniczyło 1800 osób), Kon-kurs Recytatorski Przyjaźni i Braterstwa, a przede wszystkim Tea-tralne Warsztaty Przyjaźni. Te ostatnie, odbywając się co roku, skupiają najlepsze amatorskie zespoły z całego kraju. Ich celem jest zwiększanie umiejętności artystycznych amatorów, w czym szczególnie pomocny jest udział reżyserów i aktorów ze Związku Radzieckiego.

Kolejną zdobywającą coraz większe uznanie społeczeństwa imprezą są Dni Przyjaźni. Tegoroczne odbywają się w gmi-nie Ładek. Przez pięć dni — do 16 bm. mieszkańcy gminy uczestniczyć będą w atrakcyjnych imprezach zapoznających z życiem Kraju Rad i związkami łączącymi z nim wojewódz-two konińskie. Przypomnijmy, że szczególna intensyfikacja kontaktów nastąpiła podczas uprzemysłowienia regionu. Naj-większe inwestycje, np. elektrownie, czy Huta Aluminium wyposażone są w urządzenia radzieckie, a przy ich budowie pomagali specjaliści ze Związku Radzieckiego. Tego rodzaju kontakty trwają i obecnie. Przed kilkoma miesiącami odda-no do użytku pierwszy w naszym kraju kombinat szklarnio-wo (w Wieruszewie) wybudowany na licencji radzieckiej.

Wzrasta też liczba bezpośrednich kontaktów mieszkańców woje-wództwa konińskiego z mieszkańcami Kraju Rad — od systematycz-nie odbywających się spotkań ze specjalistami radzieckimi pracują-cymi w województwie konińskim oraz z zapraszającymi artystami i literatami, po wyjazdy turystyczne. W ciągu ostatnich dwóch lat zorganizowano dwa Pociągi Przyjaźni, w których uczestniczyło 900 osób.

Różnorodność kontaktów sprawia, iż systematycznie wzra-sta liczba członków TPPR. Coraz więcej kół zawiązuje się w szkołach, zakładach pracy i na wsi konińskiej, by służyć przyjaźni polsko-radzieckiej. (woj)

Już na pastwisku



W gospodarstwie Lubrze Kombinatu PGR Chocicza (województwo kaliskie) stado 130 krów wypasa się oziminką. Kiedy zabraknie tej zieloniny, pole zostanie przygotowane pod uprawę ziemniaków, a bydło przejdzie na młojową trawę. (za)

Fot. — H. Kamza

We współzawodnictwie o ty-tuł „Mistrza Racjonalizacji 1977” najlepszy okazał się Bo-lesław Poznański — racjona-lizator z zakładu WPGKiM w Chodzieży, który wyprzedził Leszka Grynhoffa z Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomars” we Wronkach oraz Mariana Per-czaka z Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile. Wśród wyróżnionych zna-leżli się następujący racjona-li zatorzy: Tadeusz Bednarczyk z Przedsiębiorstwa Poszuki-wań Nafty i Gazu w Pile, Ro-man Folt z Okręgowego Zaka-ladu Transportu i Maszyn Drogowych w Rogoźnie oraz Zbigniew Echaust z Zaka-ladów Płyt Pilśniowych w Czarn-kowie.

Mistrzowie racjonalizacji

Techniki i Racjonalizacji 1977”. Na sukces złożyły się osiągnięcia racjonalizatorów w usprawnianiu technologii produkcji i organizacji pracy, w uzyskiwaniu coraz wyższej efektywności gospodarowania.

Na następnych miejscach znalazły się kluby Przedsię-biorstwa Napraw Taboru Leś-nego z Trzcianki i Wojewódz-kiego Przedsiębiorstwa (P) podarki Komunalnej i Miesz-kaniowej (zakład w Chodzie-ży). Natomiast wyróżnienia uzyskały kluby Fabryki Sprzę-tu Okrętowego „Meblon” w Czarnkowie, Zakładów Płyt Pilśniowych również z Czarnkowa oraz Wytwórni Podkładów Strunobetonów w Mirosławiu Ujskim.

Pilskie

Mistrzowie racjonalizacji

Najlepsi, wyłonieni w tym wojewódzkim współzawodni-ctwie, reprezentować będą Pilskie w rywalizacji o tytuły mistrzów kraju. (ryk)

„Rozmowy o sztuce” — program publicystyki kulturalnej (kol.).

PROGRAM 2: 13.50 — Kino Te-lewizji Dzieciątka i Chłopcy — „Gruby” odc. 1 nt. „Zdążyć”; — film fab. TP; 16.20 — Urania — „Czy stress jest konsekwencją po-stepu” — program TV NRD (kol.); 16.35 — Klub Jazzowy Studia Ga-ma — „Jazz nad Odrą”, program składa się z fragmentów koncertu „Śpiewać jazz” (kol.); 17.35 — „Ludzie z pierwszych stron ga-zet” — program publicystyczny; 18.05 — Operowe qui pro quo — w programie wystąpi: Andrzej Hiel-ski, Teresa Wołoszek-Kubiak, Fe-licia Jagodzińska, Ewa Głowacka, Miłosz Andrzejczak, Ludwik Sem-poliński i inni oraz zespół baletowy Opery Poznańskiej; 19 — „Te-leskop”; 19.20 — Dobranoc dla naj-młodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Ję-zyk rosyjski — kurs podstawowy, lek 28 (kol.); 21 — „Mam pomys-ty” — program publicystyczny (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.50 — „Czyje to dziecko” — teleturniej (kol.); 22.10 — „Opowieści niezwy-kłe” — „Zbrodnia lorda Artura” — nowela filmowa prod. TP (kol.).